PANORAMA

Wydanie 1

ŁÓDŹ
sobota 5, niedziela 6 września 1987 roku
Rok XLII 206 (12416)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 15 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

W. Jaruzelski złoży wizytę w NRD

Na zaproszenie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Ericha Honeckera w połowie września br. złoży roboczą, przyjacielską wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wojciech Jaruzelski.

(PAP)

ROŚNIE LICZBA OFIAR TRAGICZNEGO CZWARTKU

W szpitalu przy ul. Kasprzaka w Warszawie zmarła wczoraj w nocy kolejna 8 ofiara wypadku kolejowego pod Warszawą.

Ogółem w obu czwartkowych wypadkach poszkodowanych zostało 135 osób, z czego 49 nadal przebywa w szpitalach — ośmioro w stanie ciężkim. 72 osobom udzielono porad ambulatoryjnych. 14 osób zmarło.

Oto nazwiska osób, które zginęły w kolizji tramwajów na zbiegu ulic Wolskiej i Młynarskiej: Halina Kociszewska, lat 55 z Warszawy, Jolanta Olechowska, lat 30 z gminy Leszno, Krystyna Bujnowska, lat 40 z Warszawy, Hanna Turowska, lat 39. Do tej pory nie zidentyfikowano zwłok 2 osób: kobiety około 60 lat i mężczyzny około 70 lat.

W katastrofie kolejowej śmierć ponieśli: Jan Iżyński — kierownik pociągu, Leszek Łatacha, lat 32 z Radonic-Zajączkowa, Krzysztof Bandera lat 32 z Grodziska Mazowieckiego, Jadwiga Olszewska, lat 55 z Milanówka, Marcin Klonowski lat 16 z Grodziska Mazowieckiego, Maria Carańska, lat 30 z Brwinowa, Lucyna Wójczyńska, lat

(Dalszy ciąg na str 2)

Czy „Artur" będzie polskim „Oskarem"

(OBSŁUGA WŁASNA)

Za parę dni zaczyna się XII Festiwal Polskich Filmów Fabularnych (po raz pierwszy w Gdyni). Konkursową stawkę (13 filmów kinowych i 8 telewizyjnych) rozpoczyna 11 bm. projekcja filmu

(Dalszy ciąg na str 2)

Na zdjęciu Ewa Tyc-Karpińska i jej „Artur"

Foto: J. Cyperling

TELEWIZJA POKAŻE IMPREZY ŚWIĘTA ULICY PIOTRKOWSKIEJ I DODA JESZCZE WŁASNY ATRAKCYJNY PROGRAM

— Chcemy wykorzystać tak dokonałą okazję, jaka będzie święto ulicy Piotrkowskiej, i orzedstawimy naszą pryncypalną arterię w całej krasie — powiedział „Dziennikowi" redaktor naczelny **Ośrodka Telewizyjnego w Łodzi, ANDRZEJ HAMPEL.** — Zrobimy to w programie **„Łódź na antenie „Dwójki"** w sobotę 12 września w godz. 18.20—19.30 a także w niedzielę 13 września w godz. 16.20—17.20 i 21.00—21.30. Łącznie będzie to więc dwie i pół godziny programu, w którym przekażemy relacje z imprez święta Piotrkowskiej, ale też dodamy coś od siebie.

(Dalszy ciąg na str 3)

Polsko-urugwajskie rozmowy w Warszawie

Przebywający z oficjalną wizytą w naszym kraju minister spraw zagranicznych Urugwaju Enrique Iglesias prowadził w piątek 4 bm. rozmowy z orzedstawicielami polskiego życia politycznego.

Tego dnia urugwajskiego gościa przyjął zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski.

W czasie rozmowy omówiono dwustronne stosunki polsko-urugwajskie, podkreślając z zadowoleniem fakt stałego ich rozwoju zwłaszcza w ostatnim okresie.

W gmachu MSZ odbyła się sesja plenarna obu delegacji, poprzedzona rozmowami w „cztery oczy" min. Orzechowskiego z min. Iglesiasem.

Tematyka rozmów obejmowała zagadnienia współpracy dwustronnej, a także problematykę międzynarodową. Wymieniono uwagi na temat rozwoju sytuacji wewnętrznej i dialogu społeczno-politycznego w obu krajach.

* * *

4 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął ministra spraw zagranicznych Urugwaju Enrique Iglesiasa. W trakcie rozmowy poruszono zagadnienia stosunków dwustronnych stwierdzając, że ze względu na tradycje i aktualne możliwości Polska i Urugwaj mogą znacznie zwiększyć wolumen obrotów handlowych oraz zaktywizować współpracę gospodarczą, stając się dla siebie wartościowymi partnerami.

Wiele uwagi poświęcono problematyce długu i rozwoju w skali światowej, akcentując znane inicjatywy Polski w tej dziedzinie.

N/z: podczas rozmów plenarnych.

CAF — I. RADKIEWICZ

Autobus runął w przepaść

21 osób zginęło, a 22 odniosły ciężkie obrażenia w wyniku wypadku, jakiemu uległ w piątek tajwański autobus turystyczny.

Jak podała miejscowa policja, kierowca autobusu wiozącego tajwańskich turystów stracił na zakręcie panowanie nad kierownicą. Pojazd runął w 30-metrową przepaść w pobliżu Tajpei — stolicy Tajwanu.

Reagan planuje spotkanie z Szewardnadze

Prezydent USA Ronald Reagan spotka się najprawdopodobniej w połowie września z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Eduardem Szewardnadze, który przybyć ma do Waszyngtonu na rozmowy z sekretarzem stanu Georgem Shultzem. Taką wiadomość podał w czwartek rzecznik Białego Domu Marlin Fitzwater, w kalifornijskiej rezydencji prezydenta Ronalda Reagana w Santa Barbara.

Pobyt Eduarda Szewardnadze w Waszyngtonie zaplanowany jest na 15—17 września.

Coraz bardziej jesiennie

Po kilku ciepłych dniach — pogoda będzie coraz bardziej jesienna. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 6 do 10 bm. spadek temperatury. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami i możliwością burz. Nastąpi spadek temperatury maksymalnej od 20—25 st. do 16—21 st., a minimalnej od 9—15 st. do 6—11 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, początkowo południowy potem zmieniający się.

(PAP)

Niepokojąca sytuacja w rejonie Zatoki Perskiej

W piątek o świcie na południowym wybrzeżu Kuwejtu eksplodował pocisk rakietowy dalekiego zasięgu — poinformowała kuwejcka agencja KUNA

Wybuch pocisku nie spowodował ofiar w ludziach ani poważniejszych strat materialnych.

Natomiast w wyniku ataku przeprowadzonego w czwartek wieczorem na tankowiec saudyjski znajdujący się na wodach Zatoki Perskiej dwóch członków jego załogi zginęło a siedmiu zostało rannych, poinformowały koła żeglugowe w Bahrajnie.

Dotychczas nie ustalono, kto ponosi odpowiedzialność za te ataki.

* * *

Jak poinformował egipski dziennik „Al-Wafd" Stany Zjednoczone podjęły decyzję przerzucenia na Bliski Wschód, w rejon przylegający do strefy konfliktu irako-irańskiego dodatkowych 6 tys. żołnierzy interwencyjnych „sił szybkiego reagowania".

Jednostki te zostaną rozmieszczone w bazach marynarki wojennej, położonych na terytorium czterech państw arabskich.

Również rząd włoski na piątkowym posiedzeniu podjął decyzję o skierowaniu w najbliższym czasie do Zatoki Perskiej grupy okrętów wojennych.

* * *

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar oświadczył w piątek, że Rada Bezpieczeństwa poleciła mu przyjąć zaproszenie rządu irańskiego i udać się do Teheranu. Perez odwiedzić ma również stolicę Iraku Bagdad. Podróż swoją, która ma na celu znalezienie drogi wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 20 lipca br., wzywającej oba kraje do zakończenia wojny, sekretarz generalny ONZ rozpocznie w przyszłym tygodniu.

Kolejna próba z rakietą „Tomahawk"

W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono 26 sierpnia br. kolejną próbę z pociskiem samosterującym typu „Tomahawk". Testowano uderzenie rakiety w cel lotem nurkującym.

Poinformował o tym w czwartek na spotkaniu z prasą rzecznik Pentagonu Bob Sims. Pocisk, wyposażony w nowy system naprowadzania, został wystrzelony z pokładu zanurzonego okrętu podwodnego, u wybrzeży Kalifornii. Po przelocie zaplanowanych 400 mil morskich i zbliżeniu się do celu na wyspie San Clemente pocisk zwiększył wysokość i następnie lotem nurkującym uderzył w cel.

Prochy Witkacego spoczną w Polsce

(Informacja własna)

Za życia był częściej przedmiotem kontrowersji i sporów (wiedli je m. in T. Kotarbiński, K. Irzykowski, R. Ingarden) niż uznania. Otoczony legendą mistyfikatora, ekscentryka i skandalisty zmarł 18 września 1939 r. w Jeziorach pod Dąbrowicą n/r Polesia. W biografii ten fakt odnotowany jest tak: „Zmarł śmiercią samobójczą na szlaku ucieczki wojennej".

Czas Stanisława Ignacego Witkiewicza zaczął się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Rozpoczęła się wielka droga jego dzieł przez sceny polskie i światowe. Przełożono je na dziesiątki języków. Wówczas dopiero miały miejsce premiery jego najwspanialszych dramatów. „Szewców" wystawiono w 1957 r. a później „Gyubala Wahazara", „Onych", „Nadobnice i koczkodany", „Matkę", „Sonatę Belzebuba".

Ciało Witkacego — teoretyka sztuki, twórcy którego sława wciąż rośnie, spoczywa na małym cmentarzu na Ukrainie. Narodowa Rada Kultury już w pierwszej kadencji podjęła starania o sprowadzenie jego prochów do Polski. Jak nam powiedział jej członek doc. Henryk Kluba zakończyły się one pomyślnie. W czerwcu delegacja Wydziału Kultury KC PZPR, w której składzie był H. Kluba, gościła w Moskwie i wówczas również rozważano tę sprawę. Strona polska otrzymała zapewnienia o wszelkiej pomocy. Władze kulturalne — polityczne i administracyjne — wszczęły więc działania. Zgodnie z testamentem matki artysty jego prochy mają spocząć na Starym Cmentarzu w Zakopanem. W tym mieście Witkacy spędził dzieciństwo i młodość. Tam też po latach wędrówek i życiowych nieszczęść, wrócił po roku 1918.

Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku prochy mistrza teatru, myśliciela-katastrofisty, malarza, którego dzieła stawiają w rzędzie największych wrócą do Polski.

RENATA SAS

300-kilogramowy dzik, oswojony i wierny jak pies, pilnuje zagrody Leona Wojciechowskiego w Lubinicku (woj. zielonogórskie). N/z: głaskanie lubi jak psiak.

CAF — R. JANOWSKI

Dziwny jest ten świat

NAJDROŻSZA BUTELKA WINA NA ŚWIECIE

Najdroższa butelka wina na świecie — Chateau Margaux z 1784 roku — odleciała w środę z Londynu do Nowego Jorku samolotem Concorde.

Butelkę, opatrzoną wygrawerowanymi inicjałami ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Jeffersona, nabył amerykański wydawca Marvin Shanken za 18 tys. funtów szterlingów w londyńskim salonie aukcyjnym „Christie".

Butelka (z zawartością) podróżuje w pierwszej klasie. Towarzyszy jej dyrektor oddziału win salonu „Christie" Michael Broadbent zobowiązany do osobistego dostarczenia jej nowemu właścicielowi.

ODWIEDZINY ŁOSIA

Wielce zdumieni byli mieszkańcy wsi Święte w woj. przemyskim, kiedy 4 bm. rano spostrzegli kroczącego z godnością drogą wiodącą przez ich miejscowość okazałego łosia. Jeden z mieszkańców, Józef Zubrzycki, otworzył wtedy bramę od swych zabudowań i „zaprosił" niezwykłego gościa, który bez obawy wszedł na podwórze, przebywał tam kilka minut, po czym zniecierpliwiony ujadaniem psów, potężnym susem przeskoczył wysokie ogrodzenie i oddalił się.

NAJWIĘKSI KINOMANI

Według ostatnich danych statystycznych, najwięcej miejsc w kinach w stosunku do liczby ludności w skali światowej przypada na Wyspie Wniebowstąpienia, która wraz z wyspą św. Heleny i Tristan da Cunha stanowi resztkę imperium brytyjskiego na Atlantyku, niedaleko zachodnich wybrzeży Afryki.

Wyspa ta liczy ok. 1.400 mieszkańców którzy żyją na powierzchni 88 km kw. W kinach natomiast mają do dyspozycji 733 miejsca.

Ponieważ na wyspę nie dotarła jeszcze telewizja, na ogół wszystkie miejsca na seansach filmowych są wykupione.

Opr. M. C.

CO DZIEŃ niesie

W 248 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.52, zajdzie zaś o godz. 19.16.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ:
Teodor, Wawrzyniec, Justynian, Wodzisław

JUTRO:
Beata, Bertrand, Eugeniusz, Petroniusz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano mgła lub zamglenie. Temp. maks. w dzień 23 st. C. Wiatr słaby, południowo-wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 995,6 hPa (746,8 mm) a temperatura 18,8 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1817 — Ur. A. Tołstoj, pisarz rosyjski.
1857 — Zm. A. Comte, francuski filozof.
1857 — Ur. K. Ciołkowski, rosyjski uczony i wynalazca, twórca podstaw astronautyki.
1917 — Zm. prof. M. Smoluchowski fizyk.
1939 — Wojska hitlerowskie wkroczyły do Bydgoszczy; masowe aresztowania i egzekucje Polaków.

Taka sobie myśl

Śpieszy się światu i nie będziesz stawał w poprzek drogi, bo przejedzie cię wóz życia.

Uśmiechnij się

— Jak to nazwać? „Dama z orchidea"? Albo może „Cisza nad Kanałem Gliwickim"?...

SPORT SPORT

Widzew bez Walczaka i Młynarczyka, a ŁKS bez Różyckiego

„Bałtycka sesja" łódzkich pierwszoligowców

Ligowy „rozkład jazdy" wyznaczył w szóstej kolejce rywalizacji o mistrzowskie punkty w ekstraklasie konfrontacje drużyn Łodzi i Trójmiasta. Jak ona wypadnie? To pytanie zadają sobie od kilku dni sympatycy ŁKS i Widzewa.

Widzewski zespół podejmie w niedzielę na własnym stadionie jedenastkę gdyńskiego Bałtyku (początek meczu o godz. 17). Niedzielny przeciwnik łodzian nie był dotychczas najwygodniejszym rywalem w walce o pierwszoligowe punkty. Nawet na własnym stadionie widzewiacy mieli wcale niemałe kłopoty z uzyskaniem wyniku gwarantującego wzbogacenie ligowego dorobku o dwa, nie mówiąc już o trzech punktach. Defensywny styl walki, stosowany od lat przez gdyńską jedenastkę, uniemożliwia rywalom ubieganie się o jak najkorzystniejszy dla siebie rezultat. Czy podobnie musi być jednak w niedzielnym spotkaniu? Nawet jeśli z powodu kontuzji nie wystąpi w drużynie Widzewa były zawodnik Bałtyku — **Adam Walczak.** Trener Orest Lenczyk nie będzie także mógł uwzględnić przy ustalaniu składu drużyny na niedzielny mecz leczącego nadal kontuzję **Przemysława Młynarczyka.** Ale nawet nieobecność tej dwójki nie powinna mieć decydującego znaczenia. Widzew stać na zwycięstwo nad Bałtykiem, przemawia za tym doskonała dyspozycja większości zawodników łódzkiej drużyny, demonstrowana w poprzednich spotkaniach ligowych, a przede wszystkim w pojedynku z obrońcą tytułu, Górnikiem Zabrze.

Dziś, o godz. 17 w Gdańsku zaprezentuje się w meczu przeciw tamtejszej Lechii lider tabeli ŁKS. Trener Leszek Jezierski nie mógł zabrać na Wybrzeże chorego na anginę **Sławomira Różyckiego.** Spore to osłabienie łódzkiego zespołu. **Ale lidera tabeli stać chyba na ubieganie się o korzystny dla siebie wynik. Nie możemy sobie pofolgować. Nie ma mowy o żadnej taryfie ulgowej, jeśli chcemy nadal przodować pierwszoligowej walce** — powiedział w ostatnim komentarzu opiekun piłkarzy ŁKS.

Spośród ośmiu meczów sobotnio-niedzielnej kolejki ekstraklasy, na plan pierwszy wysuwa się spotkanie w Katowicach pomiędzy GKS i Górnikiem Zabrze. Konfrontacja z mistrzem Polski jest dla nas prestiżową sprawą — powiedział po meczu w Łodzi trener GKS W. Żmuda. Aby wypadła ona jak najlepiej dla katowickich górników, ich trener dał wówczas „wolne" czołowemu napastnikowi w naszej lidze Furtokowi. Oto zestawienie par 6 kolejki:

SOBOTA: Lechia — ŁKS (godz. 17). GKS — Górnik Z. (17). Legia — Górnik Wlb. (17). Szombierki — Śląsk (16). Lech — Stal St. Wola (17). NIEDZIELA: Widzew — Bałtyk (godz. 17). Zagłębie — Pogoń (16). Jagiellonia — Olimpia (16).

(wrób)

Wielka trójka na skoczni

Dziś na rzymskich MŚ w lekkiej atletyce dojdzie do finałowej rozgrywki trzech najlepszych obecnie skoczków w dal na świecie. Są nimi Amerykanie — **Carl Lewis** i **Larry Myricks** oraz zawodnik ZSRR — **Robert Emmijan. Czy zdołają oni zbliżyć się do fenomenalnego rezultatu mistrza olimpijskiego z Meksyku w 1968 r. skoczka USA Boba Beamona, który wówczas uzyskał nie pokonaną dotychczas odległość 8,90 m?** W eliminacjach Lewis uzyskał 8,36, Myricks zaliczył 8,20 a Emijan — 8,19.

Skok w dal pań wygrała najlepsza siedmioboistka rzymskich MŚ, Amerykanka **J. Joyner-Kersee** wynikiem 7.36. W biegu na 10 km triumfowała Norweżka **I. Kristiansen** z czasem 31.05.05. Finałowy bieg przez płotki zakończył się sukcesem rekordzistki świata, Bułgarki **G. Zagorczewej,** która uzyskała czas 12.34 sek.

Kolejne niepowodzenie polskiego reprezentanta. S. Jaskułka choć już w tym roku miał rezultat 8.12 m, nie uzyskał minimum kwalifikacyjnego (7.95 m) bowiem nie zaliczył ani jednego skoku.

Dziś kolejne 6 finałów, w tym skok o tyczce, w której to konkurencji wystąpi M. Kolasa.

(ww)

W SKRÓCIE

• Dobrze spisali się polscy jeźdźcy w pierwszej konkurencji ME w WKKW — ujeżdżaniu. Nasz zespół mając 179.0 pkt. zajmuje 4 miejsce. Prowadzą Anglicy — 134.0 pkt. przed RFN — 159.8 i Szwecja — 176.8.

• Na kolarskich MŚ rozegrano wyścig kobiet. Złoty medal zdobyła J. Longo (Francja), srebrny — H. Hage, a brązowy — C. Meijer (obie Holandia).

Dziś wyścig mężczyzn, amatorów.

GKS Bełchatów w Sosnowcu

Motor na pabianickim stadionie

Najbliższa sobota i niedziela przyniosą znów kilka ciekawych spotkań w drugiej lidze, zwłaszcza w grupie drugiej, w której występują zespoły pabianickiego Włókniarza i GKS Bełchatów. **Meczem numer jeden piątej kolejki mistrzowskiej będzie mecz pomiędzy Stalą Mielec i krakowską Wisłą.** Z jednej strony były pierwszoligowiec, który systematycznie realizuje swój cel powrotu do ekstraklasy, z drugiej drużyna o wielkich tradycjach piłkarskich, która przysparza coraz więcej siwych włosów klubowym działaczom i kibicom. Faworytem są oczywiście gospodarze, ponieważ ich przeciwnicy grają bardzo przeciętnie. W ostatniej kolejce ligowej przegrali bowiem na własnym boisku z pabianickim Włókniarzem, który niespodziewanie znalazł się na czwartym miejscu w tabeli. **Dziś o godz. 17 pabianiczanie podejmują na własnym boisku lubelski Motor i ten mecz również wywołuje zrozumiałe zainteresowanie rywali.**

Statystyczne porównanie sił obu rywali (pod względem wyników uzyskanych z Hutnikiem Kraków) przemawia na korzyść gospodarzy. Ale na boisku walczy ze sobą 22 piłkarzy i od dyspozycji każdego z nich zależy końcowy wynik ligowej potyczki.

W minorowym nastroju udał się natomiast zespół GKS Bełchatów do Sosnowca, gdzie jego przeciwnikiem będzie mające pierwszoligową przeszłość Zagłębie. Zespół trenowany przez **Józefa Gałeczkę,** byłego znakomitego piłkarza, zdaje się łapać właściwy rytm gry. Świadczy o tym remisowy rezultat na boisku w Knurowie z Górnikiem (walczył w barażach o ekstraklasę). W tej sytuacji remis beniaminka można będzie uznać za sukces, zwłaszcza że bełchatowska jedenastka ma jeszcze świeżo w pamięci porażkę z mielecką Stalą.

W pozostałych meczach grają: **Hutnik Kraków — Igloopol, Błękitni — Olimpia Elbląg, Stal Rzeszów — Avia, Gwardia Szczytno — Górnik Knurów, Stal Mielec — Wisła Kraków i Broń — Resovia.**

(szym.)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. II liga: **Włókniarz Pab. — Motor Lublin,** w Pabianicach ul. Marchlewskiego, godz. 17; III liga: **Włókniarz Al. — Stoczniowiec Płock,** w Aleksandrowie godz. 17.

LEKKA ATLETYKA. III mityng strefy centralnej, stadion AZS przy ul. Lumumby, godz. 15.30.

KOSZYKÓWKA. Międzynarodowy turniej juniorów, w hali Społem przy ul. Północnej, godz. 10 i 15 (w niedzielę, godz. 9).

SZERMIERKA. Okręgowy turniej klasyfikacyjny juniorów młodszych (szabla i szpada), w hali Włókniarza przy ul. Milionowej, godz. 16 (w niedzielę floret, godz. 10).

SZACHY. Międzynarodowy mecz **Łódź — Karl-Marx-Stadt,** w sali Pałacu Sportowego przy ul. Worcella, godz. 15 (w niedzielę, godz. 10).

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA. I liga: **Widzew — Bałtyk Gdynia,** ul. Armii Czerwonej, godz. 17. III liga: **Orzeł — Lechia Tomaszów,** ul. 22 Lipca, godz. 11; **Boruta — Mazovia Rawa Maz.,** w Zgierzu, godz. 11.

Łódzki duet w półfinale

Na kortach w Bytomiu odbyły się wczoraj ćwierćfinałowe gry singlistów i deblistów. Do półfinału w grze pojedynczej awansował **W. Kowalski,** pokonując w ćwierćfinale Węgra S. Kissa 7:5,7:5. Polak w półfinale zmierzy się ze Szwedem **A. Vysandemem.**

Ponadto w 1/2 finału wystąpią: **J. Koroczko (ZSRR)** i **G. Schaap** (Holandia).

Miłą niespodziankę sprawili tenisiści łódzkiego MKT — M. Lewandowski i M. Kośka, wygrywając ćwierćfinałowy pojedynek z parą austriacko-węgierską T. Tunner — S. Kiss 6:3, 3:6, 6:4. Łodzianie mają za przeciwników w półfinale debla parę rumuńską G. Cosac — A. Popovici, która zwyciężyła Polaków R. Majora i O. Hofmana 4:6, 6:3, 6:4.

T. Iwański grając z **K. Ganszczykiem** uległi Eekerenowi (Holandia) i B. Mansonowi (USA) 6:4, 6:7, 4:6.

• • •

Faworyci nie zawodzą na kortach Flushing Meadow. Bez większych trudów awansowali do III rundy mistrzostw USA Lendl (1), B. Becker (4) J. Connors (6), S. Graf (1), M. Navratilova (2), H. Mandlikova (4), H. Sukova (6).

w-w

Mathias Rust skazany na 4 lata pozbawienia wolności

Na cztery lata pozbawienia wolności w ośrodku pracy poprawczej skazany został w piątek wyrokiem Sądu Najwyższego ZSRR zachodnioniemiecki lotnik-amator Mathias Rust, który 28 maja br. na samolocie sportowym naruszył granicę państwową Związku Radzieckiego i wylądował w Moskwie w rejonie Planu Czerwonego.

Na zakończonym w piątek w Moskwie trzydniowym posiedzeniu najwyższej w kraju instancji sądowej 19-letni Rust uznany został winnym bezprawnego wtargnięcia w przestrzeń powietrzną ZSRR, naruszenia zasad lotów międzynarodowych i zuchwałego działania chuligańskiego. Wyrok jest ostateczny, nie podlega apelacji i odwołaniu.

Zamach stanu w Burundi

W Burundi, republice środkowoafrykańskiej dokonano w czwartek zamachu stanu, w wyniku którego obalono dotychczasowego prezydenta Jeana-Baptiste'a Bagazę. Szef państwa przebywał w tym czasie za granicą (w Kanadzie).

Władzę w kraju przejął major Pierre Buyoya. Po zamachu zamknięto granice kraju i wszystkie lotniska. Obalony prezydent natychmiast opuścił Kanadę i via Nowy Jork, Paryż zamierzał udać się do kraju. Jak pisze Agencja Reutera, jest bardzo wątpliwe, by samolot z obalonym prezydentem uzyskał zezwolenie na lądowanie w Bujumburze, stolicy Burundi.

O zamachu stanu zakomunikowano przez radio. Zawiadomiono społeczeństwo, że konstytucja kraju zostaje zawieszona i że utworzono komitet ocalenia narodowego, który będzie pełnił władzę zwierzchnią w kraju.

Jak podaje radio Burundi, w stolicy republiki wprowadzono godzinę policyjną, która obowiązuje od 19 do 5.30 rano. W siłach zbrojnych wstrzymano wszelkie urlopy. Żołnierzom przebywającym na przepustkach wydano rozkaz natychmiastowego stawienia się w koszarach.

Drugi dzień procesu o szpiegostwo

4 bm. w drugim dniu procesu przed sądem Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy na posiedzeniu wyjazdowym w Koszalinie kontynuowano przesłuchanie obywateli duńskich Jensa Ellekara i Nielsa Hemingsenna oskarżonych o prowadzenie działalności szpiegowskiej przeciwko Polsce. Odpowiadając na kolejne pytania sądu potwierdzili oni, że na zlecenie duńskiego wywiadu wojskowego interesowali się obiektami wojskowymi na polskim wybrzeżu. Otrzymanym sprzętem fotograficznym wykonali zdjęcia lotnisk i innych obiektów.

Działalność szpiegowską obywateli duńskich potwierdziło 10 zeznających tego dnia świadków. Następnie głos zabrali prokurator garnizonowy mjr Andrzej Błaszczyk oraz obrońca oskarżonych Zenon Weinert.

Ogłoszenie wyroku zapowiedziano na sobotę 5 bm.

(PAP)

ROŚNIE LICZBA OFIAR

(Dokończenie ze str. 1)

63 z Piastowa, Zygmunt Kramarz, maszynista, lat 34 z Łowicza.

Trwają intensywne prace mające na celu ustalenie przyczyn wypadków. W ratuszu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji powołanej przez prezydenta miasta. Zapoznała się ona z dotychczasowymi ustaleniami w sprawie okoliczności wypadków oraz w sytuacji poszkodowanych. Pogrzeby ofiar katastrofy odbędą się na koszt miasta.

• • •

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie informuje, że w toku prowadzonego intensywnego śledztwa w sprawie katastrofy tramwajowej 3 bm. w Warszawie na skrzyżowaniu ulic Wolskiej i Młynarskiej, w dniu 4 bm. został tymczasowo aresztowany Wojciech S. lat 29, motorniczy tramwaju linii nr 26 pod zarzutem rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu, co spowodowało katastrofę, w wyniku której śmierć poniosło 6 osób, a kilkadziesiąt odniosło obrażenia.

• • •

W Kopalni Miedzi „Lubin" trwa nadal akcja ratownicza po zawale skał, jaki miał miejsce 2 bm. wieczorem na oddziale wydobywczym G-9. Po 36 godzinach pracy ratownicy odnaleźli wczoraj rano zwłoki drugiego z przysypanych górników. Ogromne bloki skalne uniemożliwiają jednak dostęp do ciała i dokonanie identyfikacji. Los trzeciego z uwięzionych pod skałami górników jest nadal nie znany. Poszukiwania trwają.

• • •

W czasie mszy odprawianej 4 bm. dla pielgrzymów polskich na dziedzińcu letniej rezydencji papieskiej W Castelgandolfo Jan Paweł II, nawiązując do rozpoczętego roku szkolnego, polecił Bogu w sposób szczególny wszystkich rozpoczynających naukę: nauczycieli i młodzież. Wyraził pragnienie, aby wychowanie szkolne odbywało się w miłości prawdzie, dla dobra uczących się i nauczycieli, dla wspólnego dobra całego narodu. Na zakończenie papież powiedział: polecamy miłosierdziu Bożemu ofiary ostatnich katastrof, jakie miały miejsce w Warszawie i okolicy.

Krew dla ofiar katastrof

Informowaliśmy wczoraj o dwóch katastrofach komunikacyjnych — zderzeniu tramwajów w Warszawie oraz zderzeniu pociągów we Włochach. Poruszeni owymi tragicznymi wydarzeniami, a także odpowiadając na apel Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi w ODKK MSW — jako jedni z pierwszych w Łodzi — oddali honorowo 4100 ml krwi na rzecz ofiar tych wypadków.

Jednocześnie członkowie klubu zwracają się, za naszym pośrednictwem, z apelem do społeczeństwa Łodzi o szerokie poparcie tej humanitarnej akcji.

(bar)

• • •

Tak jak społeczeństwo całego kraju, również mieszkańcy woj. piotrkowskiego poruszeni zostali tragicznymi wiadomościami o czwartkowych katastrofach — kolejowej i tramwajowej, w których zginęli ludzie. Rannym potrzebna była krew. Wśród tych, którzy natychmiast pospieszyli z ofiarną i bezinteresowną pomocą byli — jak zawsze w takich wypadkach — honorowi dawcy krwi.

Jak dowiedzieliśmy się w dniu wczorajszym, natychmiast po ogłoszeniu komunikatów spontaniczną akcję krwiodawstwa przeprowadzili członkowie przodującego, działającego od wielu lat klubu HDK przy Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal" w Radomsku. Uczestniczyło w niej ponad 70 członków klubu i pracowników zakładu, którzy oddali 25 l krwi, przekazując ten cenny lek placówkom służby zdrowia ratującym życie ofiarom czwartkowych wypadków. Postawa godna powszechnego uznania.

m-ak

N/z: demonstracja, w czasie której oskarżono prezydenta Bagazę o prowadzenie polityki apartheidu odbyła się 2 września, więc w przeddzień przewrotu.

CAF — Reuter

Z. Messner przyjął delegację energetyków

Przed zbliżającym się Dniem Energetyka premier Zbigniew Messner przyjął 4 bm. przedstawicieli 140-tys. rzeszy energetyków. Zaprezentowali oni różne specjalności, regiony kraju oraz grupy zawodowe.

Wyrażając uznanie dla wszystkich ludzi pracujących w energetyce Zbigniew Messner podkreślił, że istnieje wiele miar świadczących o wadze tej gałęzi gospodarki. Najbardziej syntetyczną jest sprawność funkcjonowania energetyki — dobra jej praca warunkuje rytmiczne funkcjonowanie kraju, jej zakłócenia natychmiast odbijają się na życiu gospodarki i społeczeństwa. Od 1982 r. — stwierdził — notuje się stabilizację pracy energetyków.

Z. Messner na ręce zgromadzonych przekazał życzenia owocnej pracy i sukcesów.

• • •

Z wyróżnionymi energetykami spotkał się 4 bm. w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki minister Jan Szlachta. Wręczył on 57 z nich odznaczenia „Zasłużony energetyk PRL w 1987 r." — tytuł honorowy, nadany przez Radę Państwa.

Odznaczenie to otrzymał m. in. **Jerzy Zieliński** — dyrektor Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Łodzi.

TRWA WIZYTA PARLAMENTARZYSTÓW PAKISTANU

Przebywająca w naszym kraju od kilku dni delegacja parlamentu Islamskiej Republiki Pakistanu z wiceprzewodniczącym senatu Malikiem Muhammadem Ali Khanem przeprowadziła 4 bm. kolejne rozmowy.

Członków delegacji przyjął zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz Szelachowski. Zapoznał gości z funkcjami i głównymi zadaniami Rady Państwa, z działalnością rad narodowych w ostatnich latach.

Z delegacją spotkał się także przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Józef Czyrek. W rozmowie poinformowano się o rozwoju sytuacji wewnętrznej w obu krajach. Omówiono również główne kierunki polityki zagranicznej, realizowane przez Polskę i Pakistan.

20 września dożynki w Wąbrzeźnie

Opóźnione w br. żniwa spowodowały, że konieczne stało się również przesunięcie terminu dożynek podsumowujących prace rolników. Zamiast tradycyjnie w pierwszą niedzielę września, dożynki gminne z udziałem władz centralnych odbędą się dwa tygodnie później — 20 września. Ich gospodarzem jest woj. toruńskie, które organizację uroczystości powierzyło miastu i gminie Wąbrzeźno — wzorowemu rolniczemu ośrodkowi położonemu w centrum regionu.

24 godziny

▲ 4 bm. marszałek Polski Michał Żymierski ukończy 97 lat.

Z okazji urodzin list gratulacyjny do dostojnego jubilata wystosował gen. armii Wojciech Jaruzelski, który z najwyższym uznaniem podkreślił wielkie znaczenie, jakie dla Polski Ludowej i jej sił zbrojnych miała działalność marszałka. Złożył jubilatowi życzenia dalszych lat życia w zdrowiu i wszelkiej pomyślności.

Michałowi Żymierskiemu — wybitnemu bojownikowi o wyzwolenie narodowe i społeczne — serdeczne życzenia przesłał także Zbigniew Messner.

▲ Porozumienie jastrzębskie, dotyczące takich kwestii istotnych dla robotników jak czas pracy, bhp, ochrona zdrowia czy środowiska stanowią kanwę naszej działalności związkowej — stwierdził podczas spotkania w Jastrzębiu Alfred Miodowicz. Przewodniczący OPZZ gościł 4 bm. wśród górników kopalni „Manifest lipcowy". Wraz z przewodniczącym EZZG — Rajmundem Moricem złożył kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym zawartą przed 7 laty umowę społeczną, a następnie odwiedził zakład leczniczo-zapobiegawczy oraz jeden z domów górnika należących do tej kopalni.

▲ Tylko ok. 20 proc. przedsiębiorstw posiada trwałą zdolność kredytową, na podstawie której banki mogą ze spokojnym sumieniem zaoferować im kredyty zarówno obrotowe jak i inwestycyjne — stwierdził podczas konferencji prasowej 4 bm. wiceprezes NBP — Leszek Urbanowicz.

Pozostałych 70 proc. dysponuje tzw. bieżącą zdolnością kredytową upoważniającą do zaciągania kredytów obrotowych, a 10 proc. praktycznie jej nie posiada.

Konferencja służyła jednak przede wszystkim przypomnieniu reguł bankowej „gry" ekonomicznej z przedsiębiorstwami. Wiceprezes Urbanowicz zaakcentował, że jej zasady są w pełni jawne i zostały udostępnione przedsiębiorstwom.

▲ Jubileusz 40-lecia pracy artystycznej obchodzi Gustaw Holoubek, wybitny aktor, reżyser, wieloletni dyrektor Teatru Dramatycznego w Warszawie.

Z okazji jubileuszu, Gustaw Holoubek otrzymał 4 bm. list gratulacyjny od ministra kultury i sztuki Aleksandra Krawczuka.

▲ Każdego dnia do spichlerzy w całym kraju trafia ok. 200 tys. ton ziarna. Jak się szacuje dotychczas skupiono ok. 3,1 mln ton zbóż. Zakończył się praktycznie skup rzepaku.

▲ 50 lat ukończył Jerzy Binczycki, znakomity i popularny aktor Starego Teatru w Krakowie.

Z okazji jubileuszu listy gratulacyjne do Jerzego Binczyckiego skierowali sekretarz KC PZPR Andrzej Wasilewski oraz minister kultury i sztuki Aleksander Krawczuk.

▲ W dniach 3—4 września w Moskwie odbyło się robocze spotkanie przewodniczących delegacji ZSRR i USA Jurija Kaszlewa i Stephena Ledogara na prowadzonych w Wiedniu konsultacjach państw — stron Układu Warszawskiego i NATO na temat opracowania mandatu rokowań dotyczących zbrojeń konwencjonalnych i sił zbrojnych w Europie od Atlantyku do Uralu.

▲ Od 30 lat wydawnictwo „Epoka" wspiera swoimi publikacjami prasowymi i książkowymi działalność polityczną i społeczną Stronnictwa Demokratycznego. Taki właśnie jubileuszowy, odświętny charakter mają rozpoczęte 4 bm. tegoroczne „Dni prasy i wydawnictw SD".

Pracownicy „Epoki" spotkali się w piątek w Warszawie z przedstawicielami władz stronnictwa z wiceprzewodniczącym CK SD, wicemarszałkiem Sejmu Markiem Wieczorkiem. Na uroczystość przybyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Główczyk oraz przedstawiciele władz ZSL.

▲ 3 września zakończył swoją wizytę w Pradze przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Tadeusz W. Młynczak, który przybył do stolicy CSRS na zaproszenie przewodniczącego Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej, Bohuslawa Kuczery.

▲ Piątek był ostatnim dniem wizyty w Rumunii polskiej delegacji wojskowej. Tego dnia gen. armii Florian Siwicki wraz z towarzyszącymi mu osobami przebywał w okolicy miejscowości Risnov, gdzie obserwował ćwiczenia jednostki strzelców górskich.

▲ Przyjęciem dokumentów, które przedstawione zostaną w marcu przyszłego roku w Pradze pod obrady X Międzynarodowej Konferencji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa, Leśnictwa i Plantacji zakończyła się 4 bm. w Warszawie 40 jubileuszowa sesja Komitetu Administracyjnego międzynarodowego zrzeszenia organizacji związkowych tej branży. Komitet zwrócił się z apelem do pracowników i pracowników rolnych oraz chłopów na świecie, by konferencja praska, mająca się odbyć pod hasłem „pokój — postęp — solidarność" stała się forum wielkiej manifestacji zawodowej i związkowej, miejscem walki o żywotne sprawy ludzi pracy: obronę pokoju, prawo do pracy i wyżywienia się, do nauki i ochrony zdrowia oraz o rozwój rolnictwa i postęp społeczny gospodarki.

Opr. M. C.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ GODZ. 13.55. Ul. Wojska Polskiego 64. Joanna G. lat 25 wbiegła na jezdnię i wpadła pod „Fiata". Piesza doznała ciężkich obrażeń ciała.

▲ GODZ. 16.05. Ul. Krzemieniecka 2. Tomasz M. lat 10 wbiegł na jezdnię i wpadł pod „Fiata". Chłopiec doznał wstrząśnienia mózgu oraz ogólnych potłuczeń.

▲ GODZ. 16.10. Ul. Zgierska — ul. Wspólna. Maciej M. lat 13 wbiegł na jezdnię i wpadł pod „Mercedesa". Chłopiec doznał urazu głowy.

▲ GODZ. 17.10. Ul. Świerczewskiego 45. Nietrzeźwy Bogdan Z. wszedł na jezdnię i wpadł pod „Fiata 126p". Pieszy doznał urazu twarzy.

▲ Świadkowie najechania samochodu „Fiat 126p" na rowerzystę w dniu 18. 07. br. ok. godz. 17.00 na ul. Karolewskiej przy dworcu Łódź Kaliska proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.

▲ Pod ten sam adres proszeni są o zgłoszenie się świadkowie potrącenia wysiadającej z tramwaju Krystyny S. przez nieznany samochód w dniu 3. 08. br. o godz. 15.00 na skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej z ul. Przybyszewskiego.

M. C.

Czy „Artur" będzie polskim „Oskarem"

(Dokończenie ze str 1)

Z. Kuźmińskiego „Między ustami a brzegiem pucharu". W tym roku jury, po raz pierwszy oprócz tradycyjnych „Lwów Gdańskich" przydzieli nagrodę specjalną i wyjątkową — „Artura".

Ufundowało ją — jest to rzeźba, a nie pieniądze — **łódzkie Muzeum Kinematografii z okazji szczególnej, jaką jest obchodzone w tym roku 60-lecie filmu dźwiękowego. Od pojawienia się wszak „Śpiewaka jazzbandu" zaczęto film traktować jako dziedzinę sztuki.**

Nie znamy zamierzeń jury, ale jak można sądzić, nagroda będzie przyznana nie za konkursowy film a za dzieło życia, za dorobek w dziedzinie muzyki i szerzej dźwięku.

Autorką rzeźby jest Ewa Tyc-Karpińska. — Starałam się — mówi — przenieść układ: film — dźwięk. Chodziło o swoisty zapis tego, co rozgrywa się w głowie muzyka. Odrzuciłam więc myśl o stworzeniu całej sylwetki, tworzenia czegoś na kształt „Oscara". Symbol taki, jak ta rzeźba, nakłada szczególną odpowiedzialność na artystę. Bo jeśli miałby np. zostać powielony musi być w swym wyrazie wciąż aktualny.

Trudno się nie domyślić, że imię rzeźby wiąże się z postacią Artura Rubinsteina, a idąc dalej, jego łódzkim rodowodem.

Zaczęłam od wpatrywania się w wizerunek mistrza ale zrezygnowałam z wszelkich podobieństw. „Artur" ma być przecież symbolem.

— **Czy stanie się polskim „Oscarem"? A jeśli — to czy tylko za dźwięk będzie przyznawany? „Artur" zaczyna filmowo-festiwalową drogę.**

(rs)

Redaktor depeszowy i techniczny MAREK CISZEWSKI

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego środki masowej informacji przyjęły w sposób zróżnicowany. „Trybuna Ludu" obwieściła w tytule: „Radosne powitanie szkoły", a „Życie Warszawy" stwierdziło rzeczowo — „Po wypoczynku czas na naukę". Najbardziej jednak spodobał mi się nagłówek informacji w macierzystym „Dzienniku" — „Za 10 miesięcy znowu wakacje".

Szkoda, że Centrum Badania Opinii Społecznej nie prowadzi sondaży wśród małolatów i małolatków, gdyż tylko w ten sposób można by ustalić, który z powyższych tytułów najbardziej im przypadł do gustu i który redaktor depeszowy najlepiej oddał nastroje wielomilionowej rzeszy uczniów i — dodatkowo — kilkusettysięcznej armii pedagogów wszelkich specjalności.

Osobiście to i owo z lat szkolnych pamiętam i przypominam sobie, że każdego 1 września po 1945 r. szedłem z wychaną teczką, nie po to, aby radośnie witać szkołę, ale żeby spotkać się z nie widzianymi od dwóch miesięcy kumplami. I to była ta największa frajda. W każdym razie mój prywatny sondaż wskazuje, że dzisiejsza młodzież szkolna jest tak samo normalna, jak moje pokolenie. Wmawianie młodzieży entuzjazmu do szkoły jest pierwszym szczeblem kształtowania dwulicowości młodych ludzi. Tymczasem już pierwszoklasista, po pierwszych fascynacjach szkoła, zaczyna rozumieć co to obowiązek, praca, i to nie zawsze najprzyjemniejsza. Dobrze, jeśli pomogą rodzice i dobrze, jeśli są wyrozumiali i cierpliwi nauczyciele, ale nie zawsze niestety tak jest.

zapiski WSPÓŁCZESNE

Od niepamiętnych czasów, a przynajmniej od czasu gdy powstały pierwsze szkoły, istniał i istnieje antagonizm między nauczycielami a uczniami. Istnieje, choćby wszystkie teorie pedagogiczne świata głosiły co innego. Gdyby tak nie było, to skąd wzięły się odwieczne biadania na złych pedagogów oraz nieznośnych i niepojętnych uczniów? No skąd?

Prawdę o szkole jako miejscu pracy i obowiązku, a nie ośrodku wzajemnej adoracji nauczycieli i uczniów, najpełniej wpajano w Wielkiej Brytanii. Dopiero w tym roku Izba Gmin zniosła stosowanie chłosty w szkołach publicznych. Ale uwaga! Ustawa ta nie dotyczy męskich szkół prywatnych, głównie elitarnych, których wychowankami są m. in. dzieci arystokratów, także z rodziny królewskiej, czyli ogólnie mówiąc — ludzi bogatych. I proszę — ta elita rządząca państwem o bogatej historii, ojczyzna Szekspira i kilkuset innych koryfeuszy nauki i kultury nie ma nic przeciwko karaniu uczniów w sposób uznany za barbarzyński w reszcie Europy. Myślę jednak, że mniej w tym obłudy niż w innych krajach. Młody człowiek już od dzieciństwa wdrażany jest do życia ludzi dorosłych i nikt mu nie wmawia, że nauka to sama radość.

Broń Boże, nie agituję za chłostą w naszych szkołach. Zresztą po co, skoro kłopotów, jakie spadają każdego roku szkolnego na uczniów, ich rodziców i samych nauczycieli jest tyle, że angielska chłosta, to naprawdę drobiazg. Przepełnione szkoły, udręka z zakupem, a to zeszytów, a to bloków, a to obowiązkowych fartuszków, spodenek, obuwia gimnastycznego itd. itp. Z podręcznikami już lepiej, za to ceny bokserskie, tzn. nokautujące. Jak słyszę, komplet podręczników do jednej z klas szkoły średniej kosztuje aż 4 tys. złotych. No, i wreszcie dochodzi jeszcze składka na komitet rodzicielski.

Dowiaduję się też, że w jednej z podstawowych szkół widzewskich plan jednego dnia w tygodniu w klasie szóstej, przewiduje aż 9 godzin lekcyjnych. Oznacza to ni mniej ni więcej, pobyt w szkole od godz. 9 do 18. Można mieć tylko nadzieję, iż jest to plan tymczasowy, albowiem trudno sobie wyobrazić granicę fizycznej wytrzymałości 12-latków, gdy zwykły urzędnik w okienku wywalczył sobie już dawno prawo do ośmiogodzinnego dnia pracy. A tak na marginesie: co na to Towarzystwo Przyjaciół Dzieci?

Może więc mniej patetycznych deklaracji o miłości do szkoły, a więcej troski o to, aby stała się ona miejscem znośnej pracy uczniów i nauczycieli.

W Krakowie, jak doniesiono niedawno, na dwa lata wstrzymano budownictwo mieszkaniowe, rzucając wszystkie siły i środki na zapewnienie miastu wody i poprawę środowiska naturalnego. Po załatwieniu tych istotnych problemów liczy się na szybszy rozwój budowy mieszkań. To po prostu wybór hierarchii potrzeb i dobrego rachunku ekonomicznego. Coś w ten sposób radykalnie się poprawi, natomiast rozkładanie środków na wszystkich frontach po trochu, oznacza, że wszystkiego będzie nadal mało. A gdyby tak w Łodzi spróbować tej krakowskiej strategii i zacząć np. od szkolnictwa. Ludzie to zrozumieją, tylko trzeba im jasno racje społeczne wyłożyć.

EDMUND TULKO

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE

Gleba to żywy organizm — mówi prof. Alina Kabata-Pendias, kierownik katedry Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Trzeba zrobić wszystko, aby nie była chora. Dotąd uważano ją za coś niezniszczalnego, z czym można się nie liczyć i marnotrawić. Ale to się mści. Ziemia choruje. Ziemia umiera. Najwyższy czas pospieszyć jej na ratunek.

ZIEMIA UMIERA

◇ Za 20 lat ludzkość utraci 2/3 zasobów gleb ornych
◇ W Polsce degradacja ziemi postępuje szybciej niż gdzie indziej

Dramatyczny apel naukowca winni wziąć sobie do serca wszyscy. Od wszystkich bowiem zależy jaka będzie polska gleba — czysta i o właściwym składzie chemiczno-biologicznym, czy zanieczyszczona, rodząca chore rośliny. Zdrowa ziemia to zdrowa żywność, a tym samym zdrowy człowiek. Tę prostą zależność musimy sobie z całą ostrością uświadomić. Ziemia jest coraz bardziej zanieczyszczona trującymi substancjami. I nie jest to tylko nasz polski problem. Taka sytuacja jest na całym świecie. Jeśli więc nie pospieszymy ziemi na ratunek, możemy doprowadzić do ekologicznej katastrofy. Czytam sprawozdanie oenzetowskiego FAO. „Utrzymanie dotychczasowego tempa degradacji gleby — pisze jego specjalista J. Laul' — spowoduje iż za 20 lat utracimy 2/3 zasobów gleb ornych na świecie. Mieszkańcom globu może zagrozić głód jeśli w porę nie zaczniemy zapobiegać dalszej dewastacji gleby".

Naszym kłopotem jest to, że w Polsce degradacja gleby postępuje szybciej niż gdzie indziej na świecie. Zakłady przemysłowe nie mają jeszcze odpowiednich zabezpieczeń, a chemizacja rolnictwa wkracza dopiero w fazę racjonalnego stosowania środków trujących. Nie mamy też najlepszych sposobów uprawy i wykorzystania ziemi. Największy problem stanowi jednak zanieczyszczanie gleby przez szkodliwe substancje chemiczne. Spada na nie rokrocznie tysiące ton pyłów i gazów wydobywających się z kominów wielkich zakładów i aglomeracji miejskich. Toksyczne substancje przeciekają do gleby z nieszczelnych osadników i kanałów ścieków. Dostają się w efekcie niewłaściwego nawożenia oraz stosowania chemicznych środków ochrony roślin. Wiedza w tym względzie jest jeszcze bardzo mała. **Ludzie sami podcinają gałąź na której siedzą.** Nadmierna ilość trujących substancji zmienia bowiem strukturę gleby i jej właściwości fizyko-chemiczne. Powoduje, iż nie może ona przyjąć niezbędnych substancji odżywczych i nie jest już zdolna do biologicznej regeneracji. Tak skażona gleba rodzi chore rośliny, które później spożywa człowiek lub zwierzę. Jeśli w porę nie uzyska pomocy zmiany degeneracyjne mogą być nieodwracalne. Tak twierdzą naukowcy.

Profesor Pendias, badając porównawczo skład chemiczny roślin hodowanych w pobliżu wielkich zakładów oraz tam, gdzie jeszcze ich nie ma, stwierdziła zaskakujące różnice. Okazało się, iż naturalna zawartość niektórych szkodliwych pierwiastków np. ołowiu, kadmu, cynku, została w roślinach uprawianych w pobliżu wielkich zakładów przekroczona 10—15 razy, a w sałacie nawet 30 razy. Plony tych roślin były dużo niższe. A jeszcze do niedawna uważano, że przemysł nie ma negatywnego wpływu na rolnictwo.

Ziemia więc choruje. Powstrzymać proces degradacji gleby można tylko poprzez mądrze prowadzoną chemizację upraw, ale głównie przez zabezpieczenie jej przed opadem pyłów i gazów oraz infiltrację ścieków przemysłowych. Dlatego tak ważna jest hermetyzacja procesów produkcyjnych, wprowadzanie nowych bezodpadowych technologii, obiegów zamkniętych oraz filtrów i oczyszczalni. Cywilizacyjny rozwój oraz postęp techniczny nie może zagrażać glebie żywicielce ludzi. Trzeba zrobić wszystko, aby do tego nie dopuszczać. **Gadaniem niczego się tutaj nie załatwi. Nasza polska gleba musi być wolna od zanieczyszczeń, musi być zdrowa. Tylko wtedy ludzie będą mieli gwarancje zdrowia.**

RYSZARD LIS

ŚWIĘTO PIETRYNY

(Dokończenie ze str. 1)

— To ciekawe! Prosimy o szczegóły.

— Dziś nie mogę jeszcze zdradzić wszystkich naszych zamierzeń, ale mogę już np. powiedzieć o **teletelegramach** od byłych łodzian, albo po prostu od tych znanych w kraju ludzi, którym ulica Piotrkowska podoba się, którzy ją lubią. Będą to wypowiedzi krótkie i sympatyczne. O Piotrkowskiej mówić będą — takie są w każdym razie nasze plany — **Ludwik Jerzy Kern, Daniel Mróz, Czesław Majewski, Wojciech Młynarski, Stefania Grodzieńska, Wiktor Zin, Roman Kłosowski, Jan Koprowski, Elżbieta Starostecka, Włodzimierz Korcz, Bogumiła Wander, Marek Wawrzkiewicz.**

— Niektórzy z nich, to rodowici łodzianie. Zdaje się, że niektórzy urodzili się na Piotrkowskiej.

— Rzeczywiście. Tym ciekawsze będzie to, co mają do powiedzenia na temat ulicy w dniu jej święta.

— Jakie jeszcze są plany telewizji łódzkiej?

— Sądzę, że interesująca będzie poetycka impresja o Piotrkowskiej, przygotowywana przez reżysera **Tadeusza Worotkiewicza** według scenariusza **Piotra Słowikowskiego.** W programie wiersze **Juliana Tuwima, Mariana Piechala,** a także młodszych poetów. Na antenie będą również felietony filmowe o Piotrkowskiej, a także krótki film Piotra Słowikowskiego o **Janie Sztaudyngerze.**

— To się naprawdę wspaniale zapowiada!

— Z pewnością Piotrkowska na to zasługuje.

— Proponuję więc: zaprośmy wspólnie łodzian na imprezy święta naszej najmilszej ulicy — albo w plenerze, albo przed telewizorem. I dziękuję za ciekawe informacje.

Rozm.: **Szel.**

Struktura emerytur i rent po podwyżkach

Powoli, ale stale, następują zmiany na lepsze w strukturze emerytur i rent. Jeszcze na początku tego roku najniższe świadczenia, do 10 tys. zł miesięcznie, otrzymywało 26,6 proc. ogółu emerytów i rencistów korzystających z zaopatrzenia pracowniczego systemów pochodnych i kombatanckiego. Po marcowej waloryzacji odsetek ten zmniejszył się do 11 proc. natomiast po zakończeniu obecnych podwyżek rewaloryzacyjnych „starego portfela" emerytów i rencistów otrzymujących tak niskie świadczenia będzie 7,1 proc.

Nadal dominującą grupą wśród weteranów pracy są ci, których emerytury lub renty kształtują się na średnim poziomie, w granicach od 10 tys. do 20 tys. zł miesięcznie. Po tegorocznej waloryzacji udział tej grupy zwiększył się z 63,2 proc. do 67,1 proc. Po podwyżkach wrześniowych odsetek ten nieco się zmniejszy — do 66,5 proc., dlatego, że część emerytów i rencistów z tej grupy przesunie się na wyższy szczebel drabiny dochodowej — od 20 tys. zł do 30 tys. zł. W tej grupie weteranów pracy, których dochody są zbliżone do przeciętnej płacy w gospodarce uspołecznionej było na początku roku 7,8 proc., a po wrześniowych podwyżkach będzie 21,4 proc. Natomiast nadal marginalna — dziś niespełna 5-proc. i niewiele większa po rewaloryzacji — będzie grupa emerytów i rencistów o dochodach stosunkowo wysokich, przekraczających 30 tys. zł miesięcznie. Prawdziwe zaś „kominy" emerytalne stanowią w tej i tak już niewielkiej grupie — wbrew obiegowym opiniom — ilości śladowe. Jest ich z pewnością mniej procentowo niż pracowników o najwyższych zarobkach.

Rozłożone na trzy etapy podwyżki rewaloryzacyjne zakończą się we wrześniu przyszłego roku. Potem pozostanie już tylko ustawowy mechanizm bieżącej waloryzacji korygujący poziom emerytur i rent stosownie do wzrostu przeciętnej płacy w gospodarce uspołecznionej w roku poprzednim. Już teraz jednak można często usłyszeć opinie, zwłaszcza w związkach zawodowych, że sam ten mechanizm nie wystarczy, że niezbędne będą głębokie zmiany w systemie emerytalno-rentowym.

(PAP)

Pożary lasów w USA

Szalejące pożary lasów objęły już 1.770 kilometrów kwadratowych w siedmiu południowo- i północno-zachodnich stanach USA.

Ponad 50 osób uległo groźnym poparzeniom. Spłonęło kilkadziesiąt domów, pożar strawił już około 177 tysięcy hektarów cennego drzewostanu. W części stanu Kalifornia wprowadzono stan klęski żywiołowej. W akcji ratowniczej uczestniczy ponad 18 tysięcy strażaków wyposażonych w nowoczesny sprzęt gaśniczy.

KONTYNENTALNE FAKTY I FAŁSZYWKI

Czego jak czego, ale niespodzianek życie nie skąpi pani Corazon Aquino, prezydentowi Filipin. Sprawuje ona władzę ledwie 18 miesięcy, od lutego 1986 r., a już pięciokrotnie wojskowi podejmowali próby obalenia jej. Pierwsza z nich miała miejsce już w lipcu ubiegłego roku, kiedy to 400 żołnierzy, zwolenników Marcosa, eks-dyktatora Filipin, zajęło hotel „Manila" i ogłosiło, że powołuje do życia nowy rząd.

W listopadzie wykryto spisek wojskowych, popierany przez ministra obrony Enrile. Pociągnęło to za sobą jego dymisję, co nie zniechęciło zwolenników Marcosa, którzy w lutym br. zajęli jedną ze stacji telewizyjnych i przygotowali plan sprowadzenia dyktatora z Hawajów. Wreszcie w kwietniu niewielka grupa żołnierzy zajęła siedzibę dowództwa armii. Wszystkie te minipucze udawało się likwidować bez rozlewu krwi.

Nadszedł jednak dzień **27 sierpnia** — przeciwnicy pani Aquino **znów ruszyli do akcji. Tym razem na czele puczu stanął pułkownik Gregorio Honasan, ongiś szef ochrony ministra Enrile. Udało mu się nakłonić do akcji młodszych oficerów i około tysiąca żołnierzy. Zaatakowali oni pałac prezydencki, broniony skutecznie przez oddziały wierne pani prezydent. Doszło do walk, w których zginęło około 60 osób, w tym sporo cywilów, zaś ponad 300 osób zostało rannych.**

We wszystkich tych rebeliach głównym obrońcą Aquino był Fidel Ramos, szef sztabu armii. Ten 59-letni generał jest postacią bardzo malowniczą — niski, chudy, z nieodłącznym cygarem w ustach był ostoją reżimu Marcosa. Kierował armią, uprawiał biegi przełajowe, kibicował rozgrywkom golfowym i piłkarskim. Nikt nie przypuszczał że zdradzi on swego szefa Marcosa i przejdzie na stronę pani Aquino. Tak się jednak stało w lutym ub. roku. Jak twierdzi nie żałuje tej decyzji.

Ostatnie zwycięstwo Ramosa spowodowało, że w pewnym sensie przyćmił on panią prezydent, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę, kto zdecydował o takim, a nie innym przebiegu wypadków. Ludzie w stolicy kraju Manili, zaczynają zadawać sobie pytanie — jak długo Ramos zechce grać rolę numeru 2 w państwie? Jak długo zadowoli się rolą puklerza broniącego przed ciosami prawicy? A co z lewicą, z partyzantką, kontrolującą wiele zakątków tego wyspiarskiego państwa?

Można śmiało powiedzieć, że pani Aquino walczy na dwa fronty głównie i kilka mniejszych. Jednym z nich jest szalejąca korupcja. **Wygląda na to** — napisał jeden z komentatorów — **że Ali Baba (Marcos) uciekł na Hawaje, ale na Filipinach pozostało jego 40 rozbójników. Grabią nie gorzej od swego szefa...**

W tej chwili, po fali zamieszek spowodowanych podwyżką cen benzyny, na Filipinach panuje pozornie całkowity spokój. Jak długo on potrwa? Nikt w Manili nie potrafi tego określić. Większość obserwatorów skłania się do poglądu, że nie nazbyt długo przyjdzie czekać na kolejny, szósty już, pucz. Niewykluczone, że na jego czele stanie Ramos...

Na zdjęciach trójka głównych aktorów filipińskiego dramatu. Od lewej: pani prezydent Aquino, gen. Ramos i płk Honasan.

Rakietowa debata w Bundestagu, poświęcona, jak sama nazwa wskazuje, „Pershingom 1A" po raz kolejny ukazała linie podziału w łonie rządzącej koalicji bońskiej. Przypomniała ona jednocześnie istnienie w RFN sił, które z niechęcią lub wręcz z nienawiścią odnoszą się do wszystkiego co można by zakwalifikować jako dążenie do odprężenia.

Bundestag zebrał się, na wniosek socjaldemokratów, by omówić sprawę tych wielokrotnie już opisywanych 72 rakiet amerykańskich z głowicami atomowymi. Konkretnie ich likwidacji. Wcześniej kanclerz Kohl przedłożył ofertę rezygnacji z nich jeśli supermocarstwa osiągną porozumienie i zrealizują „podwójną opcję zerową" (likwidacja rakiet o zasięgu od 500 do 5000 kilometrów). Nie będę już wracał do sporu czy RFN ma prawo mieć taką broń (a nie ma). Najciekawsze w debacie było coś innego — atak bawarskiej CSU, partii Straussa, na Kohla za jego decyzję w sprawie „Pershingów".

Okazało się, że prawica w RFN tak przywiązała się do tych rakiet, że uważa niemal za zdradę fakt rezygnacji z nich. Ekspert wojskowy CSU, Alfred Biehle, dał do zrozumienia kanclerzowi jak bardzo ma mu ostatnią decyzję za złe, po czym dodał: — **Rozbrojenie nie zapewnia bezpieczeństwa i pokoju.** Co w takim razie zapewnia? Pan Biehle oskarżył przy okazji socjaldemokratów o „oddawanie przysługi interesom radzieckim".

Prasa zachodnioniemiecka w dwóch kwestiach pozostaje zgodna — duch Straussa krążył nad Bundestagiem chociaż 72-letni bawarski boss pozostał w Monachium. Po drugie. Kohl zręcznie wywinął się od głosowania przekazując „rakietowy pasztet" komisjom parlamentarnym i tym samym zażegnał możliwość rozłamu w łonie koalicji. Skończyło się na potyczkach słownych.

Niedawno nasze pociechy wróciły do szkół wśród szumu dyskusji o przyszłości polskiej oświaty. Narzekamy od lat na przeładowane programy, na niską sprawność nauczania, mówi się o potrzebie głębokich reform. Pocieszmy się — gdzie indziej nie jest lepiej, chociaż zmartwienia mają nieco inny wymiar.

Oto w USA ogłoszono wyniki badań przeprowadzonych w ubiegłym roku. Na cel wzięto 17-latków czyli tych, którzy kończą pobieranie nauki historii USA. Cóż się okazało? 68 proc. badanych nie wiedziało kiedy trwała amerykańska wojna domowa Północy z Południem, ponad 30 proc. odpowiedziało, że Kolumb odkrył Amerykę po 1750 r. Tyleż samo nie znało daty wybuchu I wojny światowej i japońskiego ataku na Pearl Harbor.

Znajomość literatury nie jest lepsza. Ponad 60 proc. nie umiało odpowiedzieć na pytanie, kto napisał poemat „Liście trawy" chociaż Walt Whitman to ktoś w rodzaju wieszcza. Dziesiąte pytanie testu brzmiało — kto napisał „Zbrodnię i karę" oraz „Braci Karamazow". Podano cztery możliwości — Tołstoj, Dostojewski, Sołżenicyn i Conan Doyle. Podobno większość typowała tego ostatniego.

Zapoznawszy się z całością wyników ankiety postanowiłem przestać wyrzekać na ignorancję naszej młodzieży.

HENRYK WALENDA

REPORTAŻ • FELIETON • WYWIAD

W podwrocławskim Nadodrzu aż huczy od plotek. No bo kto to słyszał, żeby taki skarb — cały wielki gliniany garniec pełen złotych monet i innego bogactwa — tak nierozumnie zmarnować? I jeszcze takiego narobić najbliższej rodzinie wstydu i utrapienia? Ale nie dziwota, bo po dziadku Adamusie można się było tego spodziewać. Całe życie osobliwie był przekorny wszystkim i wszystkiemu, nie do wytrzymania. I nawet, jak wreszcie umarł, to przecież też jakby ludziskom na złość. I co teraz będzie?

WIELKI SKARB

Pan Hieronim — na co dzień inżynier elektronik we wrocławskim „Elwro", a po godzinach pracy zapalony majsterkowicz, kolekcjoner staroci i poszukiwacz skarbów — pyka kłębkami machorkowego dymu z porcelanowej lulki i nieśpiesznie, choć z niejakim wzburzeniem w głosie opowiada, jak to ze starym Adamusem było.

Znał go jeszcze sprzed wojny, kiedy tamten, wówczas kawał chłopa w sile wieku, chodził razem z ojcem inżyniera do roboty i na piwo. Wesoły był człowiek, lubiany, skory do wypitki i do wybitki, jak każdy honorowy Ślązak. I w życiu mu się niezgorzej wiodło — babę miał najgładszą w okolicy, parkę udanych dzieciaków, a na handlu końmi dorobił się parceli na podmiejskich działkach i przytulnego domku.

Ale przyszła wojna. Niebawem Adamus — jak wielu innych z tamtych stron — dostał kartę do hitlerowskiego wojska. Co miał robić? Uciekł z domu i zaczął się ukrywać. W odwecie Niemcy zabrali jego umiłowaną Zośkę i tak ją skatowali, że życie całkiem z niej uszło. Dzieciaki ocalały cudem, w porę ukryte przez sąsiadów.

I wtedy w Adamusa na dobre wstąpiło złe. Najpierw wywiózł dzieci do samotnej ciotki na wieś, a potem wrócił do Wrocławia pomścić swój straszny ból. No i polował na szkopów, ale nie w żadnej podziemnej partyzantce, tylko w pojedynkę, jak wilk samotnik. Uznał, że ten rachunek wyrównać musi na własną rękę.

Co robił, tego do końca nie dowiedział się nikt, ale liczne przypadki tajemniczej śmierci czy zaginięcia bez śladu niemieckich żołnierzy, zdradzieckich folksdojczów, czy rodzimych zaprzańców zapisano na jego konto. Nieuchwytny, krążył po mieście i okolicy, coraz to gdzie indziej i w innym przebraniu, jak cichy zwiastun śmierci, aż do wyzwolenia.

Ale tamte lata pozostawiły w jego duszy tak niezatarty ślad, że już nigdy potem nie potrafił powrócić do normalnego życia, na zawsze wybierając samotność w odzyskanej, ale mocno zrujnowanej chałupce na działkach. Ściągnięte do Wrocławia dzieci i ciotkę ulokował w opuszczonej przez Niemców kamienicy, na Starówce, rzadko tam zaglądając, choć bardzo dbał o ich utrzymanie.

Jako wozak miał się dostatnio, a jeszcze dorabiał drobnym handelkiem, tak że wystarczyło na życie, a nawet i na studia dla córki i syna. Ale i na wódkę Adamus nie żałował, chcąc w niej utopić ciągle powracającą pamięć wojennych koszmarów. W końcu rozum tak mu się pomieszał, że ludzie woleli omijać go z daleka, a własne dzieci prawie się go wyrzekły, zapominając o nim nawet przy wielkich świętach.

Dopiero tej ostatniej wiosny stary nagle jakoś się opamiętał, przestał pić, chałupę jako tako ogarnął i nawet do kościoła czasem zachodził. Przestał pracować, sprzedał wóz i konia, za to kupił odświętny czarny garnitur, białą koszulę, krawat i błyszczące buty. Tak wystrojony chadzał na długie samotne spacery, nawet do zoo się wybrał pierwszy raz w życiu i do kina.

Po Nadodrzu poszła fama, że stary podczas wiosennych porządków na swojej działce znalazł zakopany pod ziemią skarb i to go tak odmieniło. Pokątni handlarze, którzy od czasu do czasu prowadzili z dziadkiem jakieś drobne interesy, zarzekali się na wszystko, że samych złotych dwudziestodolarówek Adamus miał pełne kieszenie, a ciężki sygnet na jego ręce każdy mógł zobaczyć na własne oczy.

Nikt jednak nie śmiał wypytywać starego o szczegóły, bo wyjątkowo nie znosił wtykania cudzego nosa w swoje tajemnice. A przy tym porywczy był do awantur i pomimo podeszłego wieku nadal miał strasznie ciężką rękę, o czym niejeden „kozak" przekonał się dotkliwie na własnej skórze.

Ale plotki o rzekomym znalezieniu skarbu wnet dotarły i do Adamusowych dzieci. Którejś niedzieli z rana zjechali nagle do jego starej chałupy z małżonkami i wnukami, po raz pierwszy od wielu lat, niby to dla odnowienia rodzinnych stosunków, a po prawdzie — dla wybadania sytuacji. Córka to nawet oskubanego koguta przywiozła, by staremu ugotować prawdziwy rosół, a syn dołożył i butelkę zagranicznej wódki z „Pewexu" dla poprawienia atmosfery.

Lecz dziadek Adamus chyba się połapał, w czym rzecz, a kiedy go wreszcie zagadnęli na temat plotek o skarbie, to o mało ich z domu nie wyrzucił. Przecież jednak w końcu, gdy wnuczęta go oblapiły, otwarło mu się serce dla rodziny. Przy obiedzie, kiedy już pojadł rosołu i wychylił kieliszka, nareszcie trochę pary z gęby popuścił.

No więc może i coś tam znalazł, ale potem na powrót do ziemi zakopał, bo to grzech po nie swoje sięgać. Może by to i wydostał, oczywiście tylko dla pokazania, ale znów zapomniał, gdzie to zadołował, bo pamięci już dobrej nie ma, a na dodatek od tych niespodziewanych odwiedzin całkiem mu się w głowie pokręciło.

W córkę i syna, zięcia i synową, jakby piorun strzelił. A jeśli staremu rzeczywiście rozum pomieszało? To nie było go co ponaglać, tylko czekać cierpliwie, aż po dobroci wszystko sam powie. A jeśli nawet nic mu się nie przypomni, to najwyżej całą parcelę się przekopie aż do skutku, ale o starego trzeba teraz dbać jak o rodzonego ojca.

Po obiedzie wynieśli dziadkowi stary wiklinowy fotel do ogrodu, aby tam na słoneczku odsapnął trochę i doszedł do siebie po rodzinnych emocjach. Adamus, najwyraźniej szczęśliwy, że dzieci tak się troskliwie koło niego krzątają, zasnął w fotelu z błogim wyrazem na twarzy. Później okazało się, że zasnął na zawsze.

No i wtedy dopiero narobiło się rabanu...

* * *

Pan Hieronim zatrzymał samochód za zakrętem bocznej, ocienionej lipami uliczki.

— Dalej musimy pójść pieszo, jeśli pan chce to zobaczyć.

Po paru minutach marszu dotarliśmy na miejsce. Pan Hieronim ostrożnie rozejrzał się na boki i szepnął:

— To tamten stary drewniak z zamkniętymi oklennicami.

Ogród wokół domku, a raczej to, co z niego zostało, przypominało zryty ciężkimi pociskami poligon. Widać było, że ów skrawek ziemi przekopano głęboko i wielokrotnie. A pod plotem osypywało się zwalisko pniaków, starego żelastwa, kamieni i gruzu. Tylko tyle wydobyto spod ziemi, a skarbu nie udało się znaleźć. Najpewniej go tu nie było. Więc gdzie?

— Może go nigdy nie było, a może też dziadek zakopał go zupełnie gdzie indziej? Bo to mało w okolicy łąk, zagajników, jarów i wykrotów... — zadumał się pan Hieronim.

Gdyśmy wracali do samochodu, zauważyłem, że na sąsiednich działkach ich właściciele systematycznie sondowali ziemię długimi, stalowymi prętami, najwyraźniej czegoś szukając...

ZBIGNIEW S. NOWAK

„Wolne miasto — Christiania"

W samym sercu Kopenhagi, w spacerowej odległości od miejskiego ratusza, istnieje od kilkunastu już lat niezwykła oaza: „Wolne miasto Christiania", jak zwykli nazywać to miejsce jego mieszkańcy. Na początku lat siedemdziesiątych opuszczone koszary wojskowe przejęła bezdomna młodzież. Okupanci mieli być natychmiast wyrzuceni — jak to się dzieje w podobnych, częstych na Zachodzie, akcjach zasiedlania pustych budynków — ale policji nie udała się ta operacja i dla ratowania twarzy przekształcono Christianię w eksperyment społeczny.

W Christianii kształtowane miały być wzorce nowego i lepszego modelu życia dla całej duńskiej społeczności, oparte na zasadach bezpośredniej demokracji. Wszystko miało być postanawiane na spotkaniach mieszkańców przy piwie w stylowych karczmach. Christiania miała też być samowystarczalna w produkty uprawiane na miejscu biodynamicznymi sposobami, a więc bez nawozów sztucznych i innych chemikaliów. W tym lokalnym społeczeństwie stawiano też na rozwój drobnej wytwórczości i odzysk wszystkich surowców wtórnych, jako podstawę gospodarowania.

Jak większość utopijnych projektów, również i ta idylla okazała się niemożliwa do urzeczywistnienia. Wśród równych szybko znajdowali się równiejsi i przejmowali kontrolę nad słabszymi. Nie wszyscy chcieli się poddać reżimowi pracy społecznej dla dobra wspólnoty. Christiania stała się azylem dla wykolejonej młodzieży, która raczej znajdowała tu zachętę do kontynuowania złych nawyków i nałogów, niż do odnowy moralnej poprzez pracę.

Zamiast więc być „szczęśliwą wyspą", była ona w oczach spokojnych mieszczan Kopenhagi „Sodomą i Gomorą", a zła sława Christianii i jej zaraźliwe działanie niepokoiło wszystkie rządy skandynawskie zaniepokojone jej wpływem na młodzież. Po wejściu na kilkudziesięciohektarowy obszar „wolnego miasta" ma się dzisiaj wrażenie przekroczenia granicy dwóch światów. Z wielkomiejskiego zgiełku stolicy jednego z najbogatszych państw świata ląduje się nagle jakby na peryferiach Orientu... Christiania jest miastem cudacznie ubranej młodzieży, rozwalających się baraków i psów wałęsających się po zarośniętych chwastami ulicach — równie bez celu, jak i jej mieszkańcy.

W dodatku Christiania jest największym w Skandynawii ośrodkiem handlu narkotykami. Na tzw. Pusher Street, głównej arterii osiedla, można otwarcie nabywać wszelkiego rodzaju prochy, włącznie z najcięższymi. Policja kopenhaska otrzymała polecenie założenia w Christianii komisariatu, który ukróciłby handel. „Nie chcemy ryzykować naszego życia" — brzmi odpowiedź policji. Na ogół policja nie zapuszcza się w te rejony w sile mniejszej niż 20 ludzi.

Podobnie bezsilne są inne władze. Parlament duński po raz 20 podjął ostatnio decyzję o przywróceniu porządku. Mieszkańcy Christianii — w ciągu lata ich liczba dochodzi do kilku tysięcy, a zimą spada do 800 — otrzymali kolejne „poważne ostrzeżenie", że jeśli nie będą płacić podatków, czynszów i rachunków za elektryczność, ich „wolne miasto" będzie zlikwidowane. Istnieją już gotowe projekty przekształcenia terenów w nowe osiedle mieszkaniowe.

Ale zrealizować tę decyzję nie jest łatwo. Zaczepienie mieszkańców Christianii doprowadzi bowiem z pewnością do kolejnej „miniwojny" domowej w rodzaju tej, jakiej doświadczyła już w ubiegłym roku Kopenhaga przy próbie opróżnienia przeznaczonego do remontu budynku w innej części miasta, też okupowanego przez młodzież. Istnieją też obawy, że wyprowadzony z Christaianii „element" rozprzestrzeni się po całym mieście, co może doprowadzić do jeszcze większej demoralizacji i przestępczości wśród młodzieży. W dodatku niektórzy radni miejscowi nadal traktują Christianię jako możliwy jeszcze do uratowania eksperyment socjalny lub co najmniej fenomen kulturowy, który powinien być zachowany jako świadectwo pewnych tendencji rozwojowych. Być może część polityków duńskich po cichu uważa, że Christiania powinna istnieć, ponieważ na dobre kompromituje różnego rodzaju hasła „zielonych" o powrocie do natury. Nieprzypadkowo chyba w Danii nie ma liczącej się partii „zielonych", mimo bliskiego sąsiedztwa RFN, gdzie robią oni polityczne kariery.

Christianici nie zareagowali więc na kolejną próbę wyeksmitowania ich z terenu dawnych królewskich koszar. Wolna komuna żyje nadal i nadal ciągną do niej wykolejeńcy i różnego rodzaju poszukiwacze szczęścia, wymieszani ze zwykłymi przestępcami. Jedynie na domach Kopenhagi pojawiły się hasła „Popieraj Christianię, wyzwól swoje życie"

TOMASZ WALAT
KOPENHAGA

Rozmowa z Janem M. traktorzystą z Ołownika wieloletnim przewodniczącym Komisji Inwentaryzacyjnej PGR

Ludzka prawda

— Prokurator, który miał przyjemność z panem rozmawiać twierdzi, że był pan jednym z twórców gospodarczych sukcesów PGR w Ołowniku.

— A gdzie tam, ja tylko te sukcesy podpisywałem, nawet nie liczyłem. Sukcesy robił dyrektor O.

— Tylko on?

— Pewnie, że nie tylko. Jak trzeba było co ukręcić, no, plan zrobić, to wszyscy stali murem za dyrektorem.

— Aż w końcu mur się zawalił.

— Owszem, ale nie od razu. Najpierw było pęknięcie. Kontrole, prokuratura. Papiery nie zgadzały się z chlewami. Takie pri kwo kwo.

— Co było w chlewach?

— Przecież pani wie. W tym sęk, że nic nie było. A w papierach było wiele.

— Co było w papierach?

— To przede wszystkim że byliśmy najlepsi w kraju, ale i na świecie. Ze bydłu przyrasta 3 kilo na dobę! I w ogóle. Z tej okazji przyjeżdżali do nas goście. Mnie, jako przewodniczącemu inwentaryzacji, wszyscy ściskali rękę.

— A kiedy goście wyjechali, przyjechała tu prokuratura?

— Nie tak zaraz, ale przyjechała. Stwierdziła, że ten nasz wielki sukces, to wielka lipa. No i sztandar zabrali...

— Niektórych przetrzymali w więzieniu — pana nie przetrzymali. Nie było lipy?

— Czy to ja rewident? Nie rewident. Patrząc przez premie, płace — nie było lipy.

— A patrząc przez chlewy?

— No, wie pani, oczy czasem mylą.

— Pan podpisywał.

— Owszem, podpisywałem. Ale pierwej ostrzegałem wszystkich, żem prawie niepiśmienny. I prokurator wziął to pod uwagę.

— Łatwo panu o tym mówić?

— Teraz łatwo, poza Ołownikiem robię. Mogę teraz powiedzieć o wszystkim.

— O czym?

— No, choćby jak się robi sukcesy. Bo to sztuka. Chlewy mogą być puste, ale na papierze muszą być sukcesy. Plany muszą być wykonane. Nie w chlewach, nie na polu, ale na papierze.

— Może pan podać jakiś konkret?

— Konkret to może być ten sztandar. Duża rzecz! Do sztandaru doszły premie, nagrody. No i balanga! Cały PGR rzygał pod chlewami. Ludzie byli zadowoleni. O, dyrektor umiał zadbać o załogę.

— Najbardziej lubił tych najniżej?

— Owszem. Pierwszego dnia urzędowania powiedział: najprostsi będą tu mieli głos. Im szacunek się należy. Wszystkie komisje objęli prości, niepiśmienni.

— Niepiśmienni nie mogli chyba kontrolować?

— A po co? Dyrektor zaufał nam, myśmy zaufali dyrektorowi. Po co kogo kontrolować?

— A co robili inżynierowie?

— Zostali wyrzuceni.

— A technicy?

— Mieli trzymać mordy... no, mieli się nie wtrącać.

— Sprawozdanie robili tacy jak pan?

— Ja i W., i P., i inni traktorzyści z chlewów. Mieliśmy do siebie zaufanie.

— To zaufanie dawało wyniki?

— Dawało. Nikt z umysłowych nie bruździł. Nie siał kontrrewolucji. I szliśmy od sukcesu do sukcesu.

— Początki były skromne.

— Na początku bydłu przyrastało 1.200 gramów.

— Przeciętna wynosiła coś koło 50 gramów.

— Owszem, ale u nas było 1.200, później 1.400, aż doszliśmy do 2.600.

— Rekord świata!

— Rekord!

— Jak do tego doszliście?

— Przyjmowaliśmy, że mamy 3.200 sztuk cieląt i dopisywaliśmy im te 2.600 gramów.

— A nie pięćdziesiątileś, co jest średnią?

— Nie, bo wtedy bylibyśmy wśród średnich.

— Nie ważyliście bydła?

— Po co?! Oszczędzaliśmy załogę.

— Pierwszy raz zważyła bydło prokuratura?

— Nie, pierwszy raz zważyli rewidenci, ale ich ważenie obalili inni, bardziej nam przyjazni. Powiedzieli, że nauka zna przypadki wysokich przyrostów.

— A co powiedzieli na puste chlewy?

— Nauka znała również przypadki pustych chlewów.

— A prokuratura twierdziła, że nie zna takich przypadków.

— No, właśnie, tak stwierdziła. I miała zeznania W., że cielęta padały setkami. Zeznania M., że bydłu dopisywano bez ważenia.

— Czy to było fałszerstwo?

— Jakie fałszerstwo?! Ot, jedni chcieli widzieć B. tak, inni inaczej. To była wielka prawda, a nie arkusz spisowy: r — ileś.

— I ludzie opowiadali się za swoją prawdą?

— Pewnie, za ludzką prawdą, a nie za prawdą spisową, sporządzoną przez rewidentów.

BEATA GRATKOWSKA

Andrzej Grun

TYMON

Pobrzmiewają w jego twórczości echa malarstwa Gauguina, Puvis de Chavannes, Cezanne'a Modiglianiego, Picassa... echa kubizmu ekspresjonizmu, postimpresjonizmu... Ale był przede wszystkim uczniem Wyspiańskiego. Usłyszane kiedyś słowa wielkiego malarza i poety: — „Obraz jest dobry wówczas, jeśli jest dekoracyjny, tylko dekoracyjny obraz może być dobry" — zapadną mu głęboko w pamięć; na całe życie.

Tymon Niesiołowski. Pogodny pan malujący do końca życia, z niekwestionowaną przyjemnością ładne panie; czasem bardziej, czasem mniej rozebrane. Pejzaże, arlekinów i clownów, muzykantów cyrkowych, martwe natury kwiaty, wnętrza pracowni też — ale przede wszystkim ładne dziewczyny, czasem trochę ubrane, częściej zupełnie gołe.

Obrazy podpisywał tylko imieniem: TYMON. Jakby chciał podkreślić prywatność, czy może raczej intymność swojej sztuki.

Trzymał się wiernie zasady: „Zadaniem obrazu jest dawać uczucie spokoju w oderwaniu od codziennej rzeczywistości". Urodził się we Lwowie 1882 roku. Zmarł w Toruniu, w 1965 r. Jak udało mu się zachować pogodę ducha przez te wszystkie, nie najspokojniejsze przecież, nie najłagodniejsze lata? Zapewne optymistą, człowiekiem pogodnym trzeba się urodzić; nie pomogą tu żadne wydumane filozofie...

W 1898 r., za udział w pierwszomajowej demonstracji Tymon zostaje usunięty z gimnazjum; maturę robi w Szkole Realnej. Po studiach w krakowskiej ASP u Mehoffera, Axentowicza i Wyspiańskiego, wyjeżdża w 1905 do Zakopanego, gdzie spędzi blisko dwadzieścia lat. Pozna tam Kasprowicza, Żeromskiego, Orkana, ojca i syna Witkiewiczów, Szymanowskiego, Ślewińskiego, który przybliży mu Gauguina, innych. Namaluje portrety wielu z nich, z wieloma zwiąże się uczuciem przyjaźni... Przystąpi do ruchu „Formistów" (razem z Chwistkiem, braćmi Pronaszkami, Czyżewskim, Zamoyskim), a po jego rozpadzie do „Rytmu", ale zawsze zostanie „tym Niesiołowskim, co maluje trochę inaczej. Tak bardziej po swojemu". Odbywa podróże zagraniczne do Włoch, Wiednia, Berlina, Monachium, Paryża, niektóre z Witkacym.

We „Wspomnieniach" (Warszawa 1963) odnotuje „swój" Paryż — „Zwiedziłem wszystko co było godne widzenia. Dotykałem przeszłości pieszcząc dłonie cennymi brokatami, arrasami, wyrobami z kości słoniowej. Codziennie przechodziłem przez Ogród Luksemburski, zaglądałem do galerii obrazów, gdzie zbliżałem się do współczesności. Francuska muzyka, rzeźba, malarstwo — otwierały mi wrota do dnia dzisiejszego".

W 1926 r. żeni się Niesiołowski z Heleną Wapińską i przenosi do Wilna. Tu zostaje dyrektorem Szkoły Rzemiosł Artystycznych, a później obejmuje pracownie malarstwa monumentalnego „u Ferdynanda Rószczyca na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego. Dużo pracuje i dużo wystawia.

Wojna zastaje go w Wilnie. Maluje karty pocztowe i „święte obrazy", żeby przeżyć. Oto fragmenty jego zapisków z 1944 roku: „Rozpocząłem nowy krajobraz. Drzewa w rozmaitej tonacji na tle zimnego nieba. Stosuję manierę pionowych pociągnięć pędzla. Znowu pada śnieg, na pustych ulicach było jasno i bardzo miło. Coś nienormalnego odczuwałem w całej tej ciszy. Postanowiłem jutro choć jedną godzinę pomalować. Zobaczę, jak mi się to uda? Po zwykłych rannych czynnościach sprzątania — malowałem swój krajobraz. Drzewa bardzo zielone. Obraz jakiś niescalony, brak mu zwartej formy.

Mróz wzmaga się na noc. Dzień upłynął na rannym piłowaniu i rąbaniu drzewa. Bolała mnie ręka w przegubie. Trochę malowałem.

Wczoraj i dziś malowałem temperą. Nic mi nie wychodzi. Starałem się zrobić coś dla zarobku. Może już odwykłem od malowania pamięciowego? A może w ogóle — skończyłem się?".

Po wojnie, która zniszczyła wiele jego płócien, Niesiołowski wyjeżdża do Torunia i przez długie lata kieruje Katedrą Sztuki na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Toruńskiego. Nie skończył się. Przeciwnie, lata toruńskie to rozkwit jego łagodnego, spokojnego talentu. Ostateczne skrystalizowanie się stylu opartego na wyraźnym konturze i harmonijnym komponowaniu barw, na stylizacji postaci ludzkich najczęściej kobiecych, po których można będzie poznać „Tymona". Pracuje bardzo dużo. Aż przychodzi to, co spotyka wielu malarzy — ślepota.

Na płótnach pozostały bardziej lub mniej rozebrane dziewczyny, malowane ciepło, przez pogodnego artystę, który — podobnie jak Matisse — uważał, że sztuka to głęboki fotel a nie straszenie ludzi i obrzydzanie im życia...

Wakacyjni Tarzani

Czy intensywne uprawianie sportu może być niebezpieczne dla zdrowia? Najnowsze badania naukowe i obserwacje zmuszają obecnie do zupełnie innego spojrzenia na „dobroczynny" wpływ wysiłku fizycznego na nasze zdrowie. I to nie tylko w odniesieniu do sportu wyczynowego. Coraz częściej okazuje się, że również odświętna zabawa w sport może przynieść więcej złego niż dobrego naszemu zdrowiu. Powinny mieć to na uwadze głównie osoby po czterdziestce, a nawet po trzydziestce, dla których wakacje są okazją do nadrobienia całorocznych zaległości swej tężyzny fizycznej.

Nie może to jednak być powód do lenistwa dla tych osób, które interesują się sportem wyłącznie z trybun sportowych lub przed ekranem telewizorów. Wręcz przeciwnie. Sport w różnych formach trzeba uprawiać systematycznie i to z umiarem, albo w ogóle dać sobie spokój i spokojnie obrastać w tłuszcz. Otyłość może być niewygodna, a w szczególnych przypadkach zagrażać nawet zdrowiu. Jednak nagły zryw fizyczny na kortach w ośrodku rekreacyjnym może okazać się o wiele bardziej niebezpieczny i zakończyć się nawet tragicznie.

- Zawał na kortach
- Najbardziej zagrożona kategoria mężczyzn
- Kilka uwag praktycznych

Zdarza się, że na skutek nadmiernego wysiłku fizycznego śmierć poniesie sportowiec. Ale rzadko to ma miejsce. Zapaść podczas biegu czy zawał w trakcie meczu tenisowego to przypadki, które najczęściej przytrafiają się tzw. niedzielnym sportowcom. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy przekroczyli już czterdziestkę. Przez cały rok jeżdżą do pracy samochodem, rzadko kiedy wybierają się na spacer, po czym nagle przywdziewają dres i zabawiają się w Tarzana. To oni właśnie, jak twierdzą specjaliści, coraz częściej stają się ofiarami sportu.

Zdaniem prof. Plas, jednego z pionierów kardiologii sportowej, śmierć na miejscu zdarza się wyjątkowo. Dużo się o tym mówi — dodaje — ale te ofiary nadmiernego wysiłku i tak wkrótce by zmarły. Raczej można się w ten sposób nabawić różnych przypadłości sercowo-naczyniowych. Dr Zerhat, reumatolog i specjalista w dziedzinie medycyny sportowej ze szpitala Bichat we Francji, uważa jednak, że zgon na miejscu zdarza się rzadko, ponieważ do zawału czy zapaści dochodzi nazajutrz lub na trzeci dzień po zbyt zawziętej np. partii tenisa i nigdy wtedy nie myśli się, iż to wina sportu. Stąd konieczność przeprowadzania regularnych badań profilaktycznych.

Jedno z pewnością nie ulega wątpliwości: po ukończeniu 30 roku życia organizm nasz starzeje się i stopniowo zużywa. Serce i arterie są coraz mniej elastyczne. Płuca nie mogą już wdychać tyle tlenu, ponieważ są uwięzione w klatce piersiowej, która na skutek artretyzmu staje się mniej ruchliwa. Ponadto zaczyna szwankować aparat ruchowy — kości stają się bardziej kruche, a przez to bardziej łamliwe, mięśnie tracą prężność, ścięgna natomiast stają się mniej elastyczne. Starość nie radość, ale trzeba się z tym pogodzić i dozować swój wysiłek fizyczny w zależności od możliwości.

Nie można całkowicie ślepo kierować się zasadą, że sport to zdrowie. I to pod każdym względem, również w odniesieniu do przekraczającego pewne granice sportu wyczynowego. Zdaniem specjalistów, tylko prawdziwy sportowiec, a zatem ten, który przez całe życie systematycznie uprawia różne ćwiczenia fizyczne, czerpie z tego korzyści zdrowotne.

To prawda, że na sport, ale w rozsądnym wymiarze, nigdy nie jest już za późno, kiedy mamy kłopoty z sercem lub nadwagą czy też z innych powodów zdrowotnych warto uprawiać ćwiczenia fizyczne. Ale pod kontrolą lekarza. Najbardziej zagrożeni — co podkreślają specjaliści — są ci, którzy w młodości osiągali jakieś wyniki sportowe, a potem przez 20 lat nic ze sportem nie mieli do czynienia i teraz nagle zaczynają go uprawiać w przekonaniu, że mają takie same możliwości jak dawniej. Ten niedzielny Tarzan gra w tenisa przez trzy godziny bez opamiętania, a potem trzeba go pilnie odwieźć do kardiologa — podkreśla prof. Zerhat.

Tymczasem mając na uwadze własne serce, trzeba przestrzegać jednej podstawowej zasady decydując się na sport: nie można nigdy przekraczać 220 uderzeń tętna na minutę, odejmując od tej liczby liczbę własnych lat życia. A zatem w wieku 40 lat maksymalne tętno nie powinno przekraczać 180 uderzeń na minutę.

Podobnie ostrożnie trzeba postępować, aby uniknąć bólu mięśni lub nadwerężenia ścięgien, a nawet złamań, co zdarza się niemal powszechnie. Aby temu zapobiec jest jeden sposób — umiar, rozwaga i systematyczne ćwiczenia.

Zdaniem niektórych specjalistów, wraz z wiekiem nie należy uprawiać określonych dyscyplin sportowych, jak tenis, koszykówka czy piłka nożna. Ogólnie chodzi tu o te dyscypliny, których uprawianie związane jest z wykonywaniem raptownych ruchów i zwrotów, z nadmiernie przyspieszonym biciem serca i wzrostem ciśnienia krwi.

Jeżeli nawet niektóre zalecenia lekarzy trącą przesadą, o jednej zasadzie jeszcze warto pamiętać — mierz zamiary na siły.

Łódzcy naukowcy — włocławskiej chemii

Korzystne rezultaty przynosi realizacja porozumienia o wszechstronnej współpracy pomiędzy Akademią Medyczną w Łodzi i województwem włocławskim. Jednym z „poligonów naukowo-badawczych" dla studentów i pracowników naukowych łódzkiej uczelni są zakłady azotowe, gdzie przeprowadzanych jest wiele prac o dużym znaczeniu dla załogi.

Kilkuset pracowników włocławskiego kombinatu poddano kompleksowym badaniom lekarskim, mającym na celu ustalenie skutków oddziaływania niektórych substancji szkodliwych dla zdrowia, a wydzielających się podczas procesu technologicznego. Chodzi zwłaszcza o wpływ amoniaku i tlenków azotu na drogi oddechowe ludzi bezpośrednio zatrudnionych w procesie wytwórczym.

Naukowcy i studenci podjęli się także analiz mających wykryć skutki niszczącego działania związków chemicznych na roślinność otaczającą włocławskie „Azoty".

Ważna granica w dziejach Ziemi

Około 600—570 mln lat temu nastąpił jeden z najważniejszych momentów w dziejach Ziemi. Na granicy pomiędzy prekambrem — a pierwszym okresem ery paleozoicznej kambrem pojawiły się na naszej planecie pierwsze organizmy szkieletowe. Jest to najważniejsza rubież biostratygraficzna w dziejach Ziemi.

Badania geologiczne i paleontologiczne w ostatnich latach wzbogaciły znacznie wiedzę o wczesnych etapach rozwoju naszej planety. Uzyskano bogate materiały o najstarszych formach życia na Ziemi. Pojawiło się ono znacznie wcześniej i rozwijało bardziej intensywnie niż dotychczas sądzono. U schyłku prekambru bujnie rozwinęły się wszystkie istniejące dziś typy świata zwierzęcego. Nastąpił szczególnie intensywny rozwój mięczaków, brachiopodów, gąbek. Znamy dziś bardzo wiele gatunków fauny prekambryjskiej. Do lepszego poznania prekambru przyczyniła się działalność powołanej przed kilkunastu laty z inicjatywy uczonych radzieckich i australijskich międzynarodowej grupy do badań granicy pomiędzy prekambrem a kambrem. Badania prowadzone na całym świecie przyczyniły się do lepszej znajomości zagadnień paleogeografii prekambru czyli rozkładu lądów i mórz. Stwierdzono, że w prekambrze miały miejsce cztery wielkie epoki lodowe. Były też liczne transgresje morskie.

Duże znaczenie dla badań nad granicą prekambru i kambru miały ostatnio odkrycia paleontologiczne w dolinie Leny — ZSRR, w północnych Chinach oraz w Kanadzie na Nowej Funlandii. Uchwycono moment pojawienia się pierwszej fauny szkieletowej. Były to morskie organizmy o wewnętrznym szkielecie. Pojawiły się również formy szkieletów zewnętrznych jak muszle, skorupy, pancerze. Nowa fauna szkieletowa pojawiła się nagle. Był to ogromny skok ewolucji. Uczeni zastanawiają się co spowodowało tak szybki rozwój nowego typu fauny. Wysuwane są różne teorie od kosmicznych aż po ekologiczne.

Zwolennicy modnej obecnie teorii katastrof tłumaczą rozwój fauny szkieletowej pojawieniem się mutacji spowodowanych wzrostem radioaktywności lub intensyfikacją promieniowania kosmicznego. Mogło to być spowodowane zderzeniem się Ziemi z jakimś ciałem kosmicznym, albo zmianami w atmosferze ziemskiej. Inne teorie sugerują, że nastąpiły zmiany w składzie chemicznym atmosfery i wody morskiej. Wzrosła ilość wapna i magnezu w oceanach — nastąpiły zmiany w ilości nasycającego wodą morską dwutlenku węgla. W strukturach geologicznych pochodzących z okresu granicznego pomiędzy prekambrem a kambrem spotyka się duże ilości fosforytów. W tym okresie tworzyły się także złoża soli. Wszystko to świadczy o zmianach składu chemicznego mórz. Próbuje się także wyjaśnić powstawanie szkieletów zmianą metabolizmu żywych organizmów. Szkielety — szczególnie zewnętrzne jak muszle i pancerze — stanowiły ochronę przed drapieżnikami. Tu również zaczęły działać prawa ewolucji

Nowa starówka

Nowe Stare Miasto powstało w Kołobrzegu, gdzie w centrum wybudowano piękny kompleks mieszkaniowo-usługowy. Ze względu na swój kształt architektoniczny nazwany został przez mieszkańców Starówką. Trwają ostatnie prace wykończeniowe — wkrótce wprowadzą się tu pierwsi lokatorzy. (dor)

„Titanic" ujawnia swe tajemnice

Po raz pierwszy od zatonięcia na obszarze Nowej Ziemi w dniu 14 kwietnia 1912 r. pasażerski liniowiec „Titanic", którego wrak spoczywa na głębokości prawie 4 tys. metrów, zostanie spenetrowany przez ekipy badawcze zaopatrzone w najnowsze urządzenia do wykrywania zatopionych obiektów.

Francuskie Towarzystwo Eksploracyjne przystąpiło do akcji wydobycia trezora oraz innych cennych obiektów z zatopionego wraka, posiadających — według spekulacji — zawrotną wartość. Poszukiwania, w których bierze udział zespół specjalistów złożony z 50 osób, odbywać się będą przy użyciu łodzi podwodnej „Nautilus" oraz robota „Robin" przystosowanego do operacji na dużych głębokościach i wyposażonego w kamery wykonujące zdjęcia w kolorze.

W czasie pierwszego etapu prac przewidziane jest wydobycie przedmiotów osobistego użytku należących do pasażerów okrętu, które znajdują się prawdopodobnie w zamkniętych kasach pancernych. Nie jest wykluczone, że jedną z tych kas uda się w najbliższym czasie wydobyć na powierzchnię.

Ekspedycja, której prace trwać mają 54 dni, zrealizowana została kosztem 13,5 mln F (2,25 mln dol.) dostarczonych przez grupę finansujących badania inwestorów z towarzystwa „Ocean Research Exploration Lts.".

Francuski statek-baza „Nadir" dotarł już na zlokalizowany w dniu 1 września 1985 r. obszar zatonięcia okrętu, zaś ekipy nurków przystąpiły do prac wstępnych. Przewiduje się, że „Nautilus" po zanurzeniu może zostać osadzony bezpośrednio na wraku, podobnie jak to miało miejsce w poprzedniej akcji badawczej przy użyciu amerykańskiej łodzi podwodnej „Alvin".

Dwa ramiona manipulacyjne „Nautilusa", przystosowane do podnoszenia ciężarów 200-kilogramowych, użyte zostaną do podnoszenia obiektów i umieszczania ich w „koszu" wyciąganym następnie na powierzchnię.

Rozważa się też podnoszenie szczególnie ciężkich obiektów przy pomocy specjalnych kabli i „wind".

Według oświadczenia rzecznika Francuskiego Instytutu Badań Podmorskich (IFREMER), wydobyte obiekty zostaną pokazane na specjalnej wystawie, a następnie przekazane do muzeum.

KAWA — POMAGA CZY SZKODZI?

W ostatnich latach o kawie napisano wiele różnych rozpraw i to najczęściej nieprzychylnych. Napój ten był już oskarżany niemal o wszystko i wszędzie, przede wszystkim o to, że sprzyja powstawaniu raka, nadciśnienia oraz uzależnia organizm podobnie jak narkotyki. Tymczasem najnowsze badania naukowe nie potwierdzają tego rodzaju zarzutów.

W USA przeprowadzono testy na 66 tys. osób, które nie wykazały, aby istniały jakiekolwiek powiązania między piciem kawy a wzrostem ciśnienia krwi w organizmie. Inna grupa specjalistów przeprowadziła długotrwałe badania na mieszkańcach Norwegii i Hawajczykach, w różnych zatem strefach klimatycznych. Testy przeprowadzone tym razem na 24 tys. osób nie potwierdziły, aby nadmierne spożycie kawy prowadziło do powstania raka. I jeszcze jedno doświadczenie, które przeprowadził Instytut Walki z Rakiem w USA. Okazało się, że picie kawy nie ma nic wspólnego z rakiem piersi u kobiet. Bez względu na to czy kobieta pije kawę czy też nie, jest ona w jednakowym stopniu narażona na raka piersi, na poziomie przeciętnej zachorowalności.

Czyżby zatem kawa była obojętna dla naszego zdrowia? Z pewnością — nie. Zawiera ona, choć w niewielkiej stosunkowo ilości, alkaloid, który działa pobudzająco, a mianowicie kofeinę. Jest to obecnie substancja uważana za jeden z najgroźniejszych narkotyków.

Zwolennicy picia kawy podkreślają jednak, że herbata również zawiera alkaloid — teinę, i to znacznie silniejszy od kofeiny. Dlaczego zatem nie zaleca się picia tylko kawy?

Floryda częścią Afryki

Półwysep Floryda w Ameryce Północnej był kiedyś częścią Afryki — do takiego wniosku doszli uczeni po przeprowadzeniu szczegółowych badań geologicznych. Struktury geologiczne Florydy różnią się od budowy przyległych do półwyspu części kontynentu, natomiast pasują do Afryki zachodniej. Sondaże sejsmiczne ujawniły „szew" między Florydą a resztą kontynentu. Jest to wyraźny rozłam skorupy ziemskiej w południowej części stanu Georgia w USA. Rozłam ten biegnie w kierunku północno-zachodnim. Występuje tam również wyraźna anomalia magnetyczna. Dane paleomagnetyczne potwierdzają hipotezę, że ok. 180 mln lat temu Afryka swoim zachodnim krańcem uderzyła o Amerykę Północną. Później ok. 135 mln lat temu przylegające do siebie kontynenty stopniowo się rozdzieliły. Wówczas Afryka straciła niewielki odprysk — dzisiejszą Florydę. Ten odłamek Afryki został wklinowany w kontynent północnoamerykański. Również w zachodniej części kontynentu występują obce elementy. Niektóre formacje geologiczne Kalifornii i Alaski były kiedyś częścią Australii. Kawałek Australii po oderwaniu się od głównej płyty kontynentalnej stopniowo przemieszczał się na półkulę północną kilkakrotnie zderzając się z Ameryką Północną. W wyniku tych kolizji oderwany od Australii fragment lądu rozpadał się na mniejsze kawałki.

WETERANI SZOS „Córeczka"

Droga p. Krzysztofa Zaremby do własnego pojazdu była dość typowa. Od najmłodszych lat zafascynowany był motoryzacją. Gdy więc tylko ma możliwość kupienia starego samochodu czyni to bez namysłu.

W tym wypadku wybór padł na „Dodge Comandorca" z 1942 r. Półciężarówka w zasadzie miała wszystko co jest niezbędne do jazdy, niemniej p. Krzysztof zaczął od remontu. Dwa lata trwało odnawianie poszczególnych elementów. Pewnego dnia potężny silnik zapalił. Można było odbyć pierwszą przejażdżkę. Po wizycie w wydziale komunikacji okazało się, że wóz nie może być zarejestrowany, gdyż jako ciężarówka może być używany do celów zarobkowych. Takie są przepisy. Niestety p. Zaremba ani gospodarstwa rolnego, ani warsztatu czy warzywniaka nie ma, więc nie może występować o formalne zarejestrowanie samochodu mogącego zabierać 1,5 tony ładunku.

Pojazdy tej marki trafiały do Polski przede wszystkim z demobilu. Po wojnie zachodni sojusznicy zdecydowali się przekazać polskiej gospodarce kilkanaście tysięcy pojazdów. Wśród nich znalazły się wspomniane „Dodge" — czy bardziej swojsko „doczki", (po rosyjsku — córeczka), jak nazywali je pieszczotliwie polscy żołnierze.

Wozy te dostosowane do jazdy w terenie miały napęd na wszystkie cztery koła. Silnik o pojemności 3850 ccm pozwalał na pokonywanie nawet bardzo trudnych przeszkód na drodze np. bagien, rowów, czy wzniesień. Auto ma skrzynię ładunkową na którą można zabierać ludzi bądź towar. Gdy przyjechały do kraju, przekazano je bardzo różnym użytkownikom. Korzystali z nich zaopatrzeniowcy sklepów wiejskich, wojsko, budowlani itp. Później w miarę zastępowania „doczek" cywilnym sprzętem przejmowały na siebie trudną służbę w jednostkach straży pożarnej.

Egzemplarz p. Krzysztofa Zaremby że Zgierza także przed laty służył strażakom. Potem trafił w ręce prywatnego użytkownika. Podobno w Łodzi i okolicy jest jeszcze kilkanaście podobnych samochodów.

Przy wielu zaletach ma „Dodge" jedną wadę. Otóż zużycie paliwa sięga 25 litrów na 100 km. Przy obecnych przydziałach codzienne użytkowanie tak paliwożernego samochodu jest niemożliwe.

Zapytałem p. Krzysztofa co zrobi ze swoim autem, gdy pójdzie do wojska? „Teraz pewnie go sprzedam — odrzekł — ale zaraz po powrocie będę chciał kupić jakiś inny stary samochód. Na nowy nie będzie mnie stać, a takiego weterana potrafię sam przygotować do jazdy. Chciałbym zawsze mieć jakiś taki antyk".

RYSZARD PERCZAK

N/z: stara „doczka" w oczekiwaniu na lepsze czasy.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO

50 LAT TEMU

W Niemczech wprowadzono odznakę honorową dla matek z dużą liczbą dzieci. Matce czworga dzieci przysługuje odznaka żelazna, za 6 dzieci — srebrna, za 8 lub więcej dzieci odznaka złota. Rozdawanie odznak odbywać się będzie corocznie 12 sierpnia w dniu urodzin matki A. Hitlera.

* * *

Jak poinformowała PAT, w Lozannie zmarł w wieku 75 lat twórca nowoczesnych olimpiad, baron Pierre de Coubertin.

* * *

„Głos Poranny" pisze: „Europejska innowacja na dworcach Kaliskim i Fabrycznym. Będą tam ustawione automaty, sprzedające bilety kolejowe do większych stacji w kraju. Automatyzacja sprzedaży biletów przeprowadzona będzie oprócz Łodzi tylko w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Katowicach".

* * *

Ze sportu: po pięknym meczu o mistrzostwo I ligi, piłkarze ŁKS odnieśli duży sukces, wygrywając z AKS 2:0. Bramki zdobyli Wolski i Lewandowski, a spotkanie oglądało aż 10 tys. widzów.

25 LAT TEMU

Łódzka Elektrociepłownia im. Lenina po raz drugi zdobyła sztandar przechodni Rady Ministrów i CRZZ za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie krajowym za okres szczytu jesienno-zimowego.

* * *

Z Gdyni wyruszył drobnicowiec „Ojców", który zainaugurował nową linię PLO do portów wschodniego i południowego wybrzeża Afryki. Trasa wiedzie przez Port Said, Sudan, Mombassę Der-es-Salaam, Durban i Cape Town.

* * *

Rzecznik Ministerstwa Zdrowia NRF podała, że w Niemczech Zachodnich żyje ok. 5 tysięcy dzieci, które urodziły się z wadami na skutek zażywania przez matki w ciąży środków uspokajających, produkowanych na bazie Thalidomidu.

* * *

Ze sportu: XVII Wyścig Kolarski „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii zakończył się zwycięstwem Kazimierza Domańskiego z warszawskiej Legii. Był to już jego trzeci sukces, dzięki czemu zdobył puchar „DŁ" na własność.

ZAKŁADY MECHANIZMÓW PRECYZYJNYCH
„MERA-POLTIK"
Łódź, ul. Wigury 21, tel. 36-86-30
oraz 36-37-33, wew. 125 lub 112

wspólnie z:

WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 63

ORGANIZUJĄ

od 1 września 1987 roku
DOCHODZĄCY OCHOTNICZY HUFIEC PRACY
dla dziewcząt i chłopców w wieku 16—18 lat.

Jeżeli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód:

- operatora automatów tokarskich,
- monterów urządzeń zegarowych i pomiarowych,
- wiertacza,
- frezera,
- tokarza,
- ślusarza narzędziowego,

to prosimy zapisać się do
Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy w Łodzi lub zakładu pracy.

Nauka w hufcu trwa 2 lata, w tym po półrocznym przyuczeniu zawodowym istnieje możliwość zaszeregowania w grupie pracowniczej.

Uczestnicy OHP korzystają ze świadczeń socjalnych przysługujących pracownikom przedsiębiorstwa.
Po zakończeniu hufca gwarantuje się pracę w zakładzie oraz możliwość kontynuowania nauki na terenie m. Łodzi.
4670-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
„BISTONA"
w Łodzi, ul. Dąbrowskiego 216

zatrudnią natychmiast

na dogodnych warunkach płacowych:

- teksturowaczki przędzy,
- przewijaczki przędzy,
- dziewiarzy,
- elektromonterów,
- hydraulików,
- ślusarzy.

Przedsiębiorstwo dysponuje żeńskim hotelem robotniczym.

Dojazd autobusami 64, 69, 72, 77. Szczegółowych informacji udziela dział spraw osobowych, tel. 43-54-98. 4812-k

OŚRODEK
DOSKONALENIA KADR TECHNICZNYCH
Rady Wojewódzkiej Federacji SNT-NOT
w Łodzi, pl. Komuny Paryskiej 5a

ORGANIZUJE

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

- angielskiego,
- niemieckiego,
- włoskiego,
- francuskiego,

— 2-letnie przyspieszone,
— konwersacje.

Wszelkich informacji udzielamy w godz. 8—18 z wyjątkiem sobót, tel. bezp. 33-59-78, lub 32-89-60 wew. 261, 262. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów języków obcych w godz. 10—18 od dnia 1 września 1987 r. 1919-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNE
w ŁODZI

ZATRUDNI
inżyniera geologa
na stanowisko
kierownika Pracowni Dokumentacji Geotechnicznych i Opracowań Fizjograficznych.

Wymagany 5-letni staż pracy. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale służb pracowniczych w Łodzi, przy ul. 22 Lipca 5, pokój 34, tel. 32-07-54. 4953-k

DOM jednorodzinny, piętrowy wolno stojący (gaz, siła, działka 600 m) sprzedam. Kwaterunkowa 18. 19510 g
DOMEK — kupię. Tel. 86-34-78. 20359 g
WYNAJMĘ zabudowania gospodarcze siła, światło, woda, zaplecze socjalne 25 km od Łodzi. Oferty 678549 Biuro Ogłoszeń Warszawa Poznańska 38. 4865 k
DOM dwurodzinny piętrowy podpiwniczony (wszystkie wygody), budynki gospodarcze garaż na działce 1400 m. Korzystne położenie — sprzedam. Wiadomość: Łódź Przestrzenna 6, po 18. 4858 g
SPRZEDAM dom z wygodami duża działka Tuszyn Ściegiennego 28. 20003 g
FIRMIE polonijnej lub innej instytucji wynajmę w dzierżawę piętrowy budynek gospodarczy w Głownie. Wiadomość: 32-46-55 Łódź. 20317 g
JULIANÓW — dwa place budowlane sprzedam. tel. 51-27-47 20031 g
DZIAŁKĘ 3000 m kw w dzielnicy Górna sprzedam. Listy 4852 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
DZIAŁKĘ w Zgierzu kupię. Listy 4861 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5
DZIAŁKĘ budowlana z budynkiem gospodarczym małym domkiem na Górnej — kupię. Tel 74-25-52 po 18 4626 g
KUPIĘ działkę budowlana poszukuje pomieszczenia na magazyn 87 43 63 19163 g
SPRZEDAM plac z domem Zgierz Piotrkowska 51. Tel. 81-26-75 18632 g

KUPNO-SPRZEDAŻ

OVERLOCK przemysłowy — kupię. 33-30-77 20400 g
STEBNÓWKĘ oraz dwuigłówkę płaską z wyłączoną igłą — kupię. 51-42-35 wieczorem. 20124 g
NÓŻ tarczowy (do tkanin) kupię Brzeziny tel 28-73 (17—21) 20168 4894 g
DŻETY — kupię. tel. 81-35-80 4917 g
WTRYSKARKĘ 60 g — tanio sprzedam Młynek do tworzyw typ „Rapid" — kupię Tel. 52-91-56 wieczorem. 3957 g
SKLEP spożywczo-rolny sprzedam. 67-28-81 20403 g
OVERLOCK 3-nitkowy „Wartburga 1000" — sprzedam Tel. 52-75-87. 20396 g
TELEWIZOR czarno-biały sprzedam. tel. 36-44-08 20170 g
„AMSTRAD 6128" z zielonym monitorem sprzedam tel. 48-90-26 20082 g
GRZEJNIKI stalowe — sprzedam. Woskowa 7. 20058 g
GRZEJNIKI olejowe 1000 W — sprzedam. 81-31-55 po 16 20089 g
SPRZEDAM skrzypce tel 81-13-02. 20246 g
BARAKOWÓZ (sprawny) — sprzedam Gostynin tel. 35-04 po 17 20302 g
TUNER „Sony" wzmacniacz Deck Technics sprzedam. Dostojewskiego 4 m. 77, bl. 123 4897 g
FORTEPIAN krótki, skrzypce, meble używane — sprzedam. Tatrzańska 46/26. 20028 g
TELEFON bezprzewodowy, sztućce pozłacane — sprzedam. Rewolucji 24/17. 4672 g
PIEC c.o. — 150 m, gazowy sprzedam. Sowińskiego 47 a. 4742 g
KOMPLET wypoczynkowy stylowy, sprzedam. 74-02-20. 19870 g
RADIO „Wiraż", filmy 8 mm, „Wilk i Zając" — sprzedam. Szukam garażu. 74-97-76. 19819 g
PIŁĘ spalinową — sprzedam. 52-56-84. 19801 g
FUTRO łapki karakułowe kanadyjskie, czarne nowe, wzrost 164 cm. — sprzedam. Łódź Kopcińskiego 93 m. 43 po 16. 19623 g
MASZYNĘ „5" (programator) — sprzedam. Bratysławska 12/20. 4087 g
WTRYSKARKĘ pionową z formami — sprzedam. Tel. 32-95-26. 4167 g
KOŻUCH damski, używany, kożuszek damski nowy lodówkę „Silesia" — sprzedam. Telefon 43-22-62: 3878 g
PIANINO sprzedam — 86 14 66 19401 g
NOWA łódź żaglową kabinową — tanio sprzedam. Tel. 86-93-33 1409 g
KOCIĘTA perskie, kanapę rogową „Irena" — sprzedam. — 57-23-05, 51-36-51. 4935 g

PINCZERY rodowodowe — szczenięta, sprzedam. 74-06-72. 20394 g
SPRZEDAM szczenięta Kerryblue teriera. Płock tel. 228-45. 4916 k
SPRZEDAM rodowodowe pinczery karłowate wysokiej klasy. Limanowskiego 138/19. 17950 g

NOWE

„WOŁGĘ Gaz 24" pilnie sprzedam Choińska 19. 4904 g
„FIATA 126p" (1983) — sprzedam. Tel. 32-94-20. 1262 g
„STARA 28" sprzedam. Sowia 6. 4819 g
„VEROLEXA" do remontu kupię. 84-83-93. 1628 g
KAROSERIĘ „126p" — kupię. 78-78-67. 20404 g
NOWĄ karoserię „Poloneza" kupię. 48-19-45. 19804 g
GARAŻU na Górnej poszukuję 43-26-91. 4880 g

LOKALE

KOMFORTOWE mieszkanie — Warszawa — zamienię na Łódź, minimum 70 m. Listy 4788 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.
MAŁŻEŃSTWO (członkowie spółdzielni 10 lat) poszukują samodzielnego mieszkania z wygodami w starym budownictwie, tel. 52-20-16. 20235 g
M-3 kupię, tel. 52-58-68. 20211 g
NIE umeblowanego M-3 na 2 lata poszukuję. Płatne z góry. Listy 20198 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
POSZUKUJĘ mieszkania. 32-27-73 po 18. 4929 g
POSZUKUJĘ mieszkania — Bałuty 18-17-42. 4933 g
CUDZOZIEMIEC poszukuje samodzielnego mieszkania z telefonem tel. 43-93-81 (20—22). 18157 g
POSZUKUJĘ mieszkania tel 86-64-00. 16425 g
MAŁŻEŃSTWO wynajmie M-3. Tel. 86-39-19. 2617 g
SŁUPSK — M-4 z telefonem zamienię na Łódź Tel. 48-20-45. 20199 g
M-4 zamienię na dwa oddzielne (bloki). Tel. 43-47-35. 4860 g
MIESZKANIE kwaterunkowe M-4, 62 m., nowe budownictwo, telefon, w centrum Zamościa — zamienię na równorzędne w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Limanowskiego 172 m. 54. 20037 g
POKOJ z kuchnią, bloki parter zamienię na większe z wygodami, tel. 43-92-46. 4697 g
M-3 telefon, 42 m, Teofilów — zamienię na większe. 74-97-76. 19818 g
ZAMIENIĘ M-2 bloki na większe tel. 57-21-18. 19779 g
KORZYSTNIE zamienię M-2 Widzew-Wschód, I piętro, telefon na M-5 bloki. 74-84-60. 2939 g
M-3 własnościowe, telefon, korzystnie zamienię na międzywojenne kwaterunkowe, tel. 33-50-31. 18162 g
SIERADZ własnościowe M-4 — zamienię na Łódź. Tel. 78-56-77. 17766 g
M-3 sprzedam tel. 57-06-92. 20079 g
MIESZKANIE własnościowe (126 m) centrum, telefon — sprzedam — 33-64-25. 4723 g
DWA pokoje, kuchnię, bloki — sprzedam — 55-14-27, po 15. 19979 g

PRACA

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Karimex" Łódź, ul. Zbaraska 7/9 tel. 48-93-02 43-03-06 zatrudni natychmiast szwaczki. 5205 KE
ANGIELSKI — mgr Nowak. 78-34-46. 20379 g
EGZAMINY wstępne — AM. 36-39-36 Maciejewski. 19636 g
ROSYJSKI, polski, matematyka 34-13-21. Wilusz. 19169 g
RENCISTA przyjmie chałupniczo szycie kurtek lub inne. Listy 20174 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
NARZĘDZIOWIEC — podejmie pracę prywatnie. Listy 20336 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
CHAŁUPNICTWO — szycie przyjmę 43-26-91. 4879 g
CHOLEWKARZ — potrzebny. 57-22-94 po 10. 4717 g
MALARZY solidnych — zdecydowanie zatrudnię. 87-38-98, po 16. 4793 g
RENCISTĘ i ucznia zatrudni zakład stolarski Stalowa 25. 4756
EMERYTA z Aleksandrowa w zakładzie pantoflarskim zatrudnię — Aleksandrów XXX-lecia PRL 14. 20045 g

ZAKŁADY ODZIEŻY I SPRZĘTU SPORTOWEGO
„POLSPORT"
w Łodzi, ul. Częstochowska 38/52
wraz z Komendą Wojewódzką OHP w Łodzi

PROWADZĄ ZAPISY

dziewcząt od 15 do 18 lat
do Ochotniczego Hufca Pracy
w zawodzie:
SZWACZKA DZIANIN I TKANIN.

Hufiec trwa 2 lata. Uczestniczki korzystają ze świadczeń socjalnych przysługujących pracownikom zakładu.

Skierowania wydaje Komenda Wojewódzka OHP Łódź, ul. Sienkiewicza 63.

Szczegółowych informacji udziela dział służb pracowniczych ZOiSS „Polsport", tel. 84-81-15 lub Komenda Hufca, tel. 84-28-15, 84-85-94 w. 330. Po ukończeniu hufca gwarantujemy pracę na stanowiskach szwaczki maszynowej w systemie pracy I i II-zmianowej. 4905-k

ZATRUDNIĘ na okres stały dwie kucharki posiadające kwalifikacje, dwie pomoce. Zakwaterowanie, wyżywienie zapewnione. Karpacz pensjonat „Julia". Warunki płacy do omówienia — Łódź 52-76-92. 2656 g
POTRZEBNY — spodniarz miarowy. Rodzeczna 17 — Traczykowski. 4449 g
PIECOWEGO zatrudnię piekarnia — Łódź, Drewnowska 54 (dla zamiejscowych zakwaterowanie). 4456 g
SZWACZKA wykwalifikowana (szycie kurtek z odpadów skóry) — potrzebna. 74-97-76 (16—18). 19816 g
ZATRUDNIĘ szewca. Piotra Skargi 8/10 sklep nr 19. 4342 g
LABORANTA zatrudni „Fotocolor" Piotrkowska 37 Białkowski. 19574 g
FIRMA prywatna zatrudni solidnego mężczyznę z terenu Zgierza, okolic. Wiek 30—40 lat, wykształcenie średnie. Tel. 52-74-39. 18039 g
INŻYNIERA elektronika — zatrudnię. Listy 2470 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.
SZEWCA, ucznia zatrudnię. 36-52-71. 19769 g

USŁUGI

„USG-SONO" — badania ultrasonograficzne jamy brzusznej, piersi, nerek, tarczycy, ciąży. Dorośli i dzieci. Zielona 3 tel. 32-03-78 godz. 14—16 soboty 10—12. 4907 g
PRACOWNIA protetyki stomatologicznej. Batalionów Chłopskich 14/85. Palmonka. 87-37-29. 18899 g
ESKULAP — Prywatna Pomoc Lekarsko-Pielęgniarska. Tel. 322-782. 869 g
GINEKOLOG. Smetany 4/43 blok 3. Poniedziałki, czwartki 16—18 Majcherski 81-97-56. 15676 g
TELENAPRAWA, regeneracja kineskopów. Kałużyński. 33-78-19. 20926 g
TELEPOGOTOWIE — Witkowski. 34-21-09. 17957 g
VIDEO-KAM — filmowanie uroczystości — Janus 78-47-84. 5021 g

ROZGŁOŚNIA POLSKIEGO RADIA
w Łodzi, ul. Narutowicza 130

ZATRUDNI
pracowników na stanowiska
inspektorów ds. księgowości.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw pracowniczych w godz. 9—16, tel. 78-81-24, 78-90-17 w. 290. Rozgłośnia nie zatrudnia pracowników po porzuceniu pracy. 5031-k

VIDEO — filmowanie uroczystości Wojciech Król. 66-97-24. 3186 g
VIDEO — filmowanie uroczystości, 67-14-01. Grelkowicz. 642 g
ZAŁOŻYĆ zakładem — 51-88-66 Żubrzycki. 19365 g
UKŁADAM glazurę, terakotę, 74-66-30, Kostrzewski. 4593 g
UKŁADANIE glazury, — Jankowski, 84-03-66. 2756 g
CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie — 36-12-44 Janiczek. 19415 g
MONTAŻ boazerii — 57-82-84, Rutkowski. 19285 g
BOAZERIĘ montuję. — 43-23-81, Wlachos 975 g
WYROB i sprzedaż boazerii; modrzew, sosna świerk. — Nowosolna, Strykowska 32, Staruch. 4754 g
ELEKTROINSTALACJE Obarek — 87-03-32 52-54-86. 19336 g
ZAKŁAD instalatorstwa elektryczne poleca usługi. 86-59-86, Biegański. 20166 g
HUDRAULIKĘ — centralne ogrzewanie wykonam w willach, budynkach gospodarczych, mieszkaniach (także w Łodzi). Posiadam: umywalki, stopki, sedesy, wanny, bojlery, rury. Zlecenia — Piotrków Tryb., tel. 54-62, Murgrabia. 19224 g
KOWALSKO-ślusarskie usługi, naprawa resorów Józefowska 19, Mikołajczyk, tel. 81-86-07 po 19. 20387 g
FACHOWE powiększanie — dopasowywanie niewygodnego obuwia! „Klinika obuwia" — Gdańska 25, 16166 g
UKŁADY wydechowe nadkola, Judyma 20 (od Traktorowej), inż. Myszkowski. 20025 g

NOWE

SKLEP agencyjny w Łodzi, Przybyszewskiego 40, tel. 84-62-13 poszukuje dostawców atrakcyjnej konfekcji, wyrobów dziewiarskich, obuwia damskiego, męskiego, galanterii skórzanej i ozdobniczej. 4784 g
POSIADAM lokalizację, oczekuję propozycji. — 74-02-09. 4795 g
DYSPONUJĘ budynkiem o pow 120 m z możliwością uruchomienia rzemiosła w rejonie Zduńskiej Woli — oczekuję propozycji — tel. 31-87 Zduńska Wola po 19. 1820 g
POSIADAM duży obiekt wolno stojący 40 km od Łodzi nadający się na każdą działalność tj. budynki, magazyn, wiata, wodociąg, transformator, waga samochodowa 20 t. budynek socjalny, telefon całość ogrodzona. Oczekuję propozycji. Listy 4808 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.
ZAKŁAD rzemieślniczy poszukuje atrakcyjnych artykułów z tworzyw sztucznych, zabawek, ozdób choinkowych — do produkcji. Listy 4666 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.
POSIADAM gotówkę, transport, zelektryfikowane (siła) pomieszczenia 70 m. (15 km od Łodzi) — poszukuję wspólnika z gotówką i pomysłem działalności usługowej lub produkcyjnej. Listy 18435 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
AGENCJA Matrymonialna „Marlena", skrytka 37, Bełchatów. 4774 g

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO nr 1
Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łodzi,
ul. Łąkowa 4

ORGANIZUJE KURSY:

- dziewiarstwa maszynowego,
- repasacji pończoch,
- manicure-pedicure,
- bukieciarskie (przygotowujące do pracy w kwiaciarni),
- radiowo-telewizyjne,
- kwalifikacyjne — ślusarskie, monterów instalacji wodnokanalizac., c.o. i gazowych,
- masażu leczniczego,
- wschodnich technik relaksacyjnych,
- radiestezji (różdżkarstwa),
- tańca towarzyskiego i dyskotekowego,
- podstaw użytkowania mikrokomputerów,
- programowania w języku Basic.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat ośrodka, ul. Łąkowa 4, pokój 301, III p., tel. 32-89-05 w. 25 w godz. 8—15.30, tel. 32-89-07 w godz. 15.30—19.30 i tel. 32-60-48 w godz. 9—17. 1786-k

CO GDZIE JEST

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-68-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66; 74-40-41

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 12—22 nr 57-40-33

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—18).

WSZYSTKO O AIDS — 33-31-26 w godz. 15—7

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Cyd" 6.9. — j.w.

PINOKIO — godz. 17.30 „Historia drewnianego pajaca" (Ogrodowa 18) 6.9. godz. 12 j.w.

FILHARMONIA (Narutowicza 30) godz. 10, 12 — Koncerty dla młodzieży szkolnej — Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent prowadzący koncert TOMASZ BUGAJ. Soliści — ROMA OWSINSKA — sopran; TOMASZ FITAS — bas; TADEUSZ CHMIELEWSKI — fortepian. W programie: J. F. Haendel — Muzyka na wodzie (fragm.); W. A. Mozart — Symfonia g-moll KV 550 (cz. I), G. Rossini — Arie z opery Cyrulik sewilski; L. v. Beethoven — V Symfonia c-moll (cz. I); F. Chopin — Koncert fortepianowy e-moll (cz. I), P. Czajkowski — IV Symfonia f-moll (fragm.); P. Dukas — Uczeń czarnoksiężnika. 6.9. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15 6.9. nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16 6.9. — j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15 6.9. godz. 10—15

MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14 6.9. — j.w.

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16 6.9. godz. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 9—17 6.9. godz. 10—16

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13 6.9. godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14 6.9. godz. 10—13

WYSTAWY

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE (Piotrkowska 102) godz. 10—18 Izolehe J. Riegla 6.9. — j.w.

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31) godz. 11—18 Małe Formy Grafiki 6.9. — j.w.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. godz. 11—16 Wystawa grafiki 6.9. j.w.

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—16 malarstwo K. Was 6.9. j.w.

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—16 rysunek satyryczny J. C. Orozco. 6.9. j.w.

* * *

ZOO — czynne od 9 do 18, kasa do 17

LUNAPARK (na Zdrowiu) czynny w godz. od 12 do zmroku w wolne soboty i niedziele w godz. od 10 do zmroku.

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.

KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) czynne w godz. od 10 do 18, a w dni wolne od pracy w godz. 10—19

KINA

BAŁTYK — „Pociąg do Hollywood" — pol. od lat 15 — godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową — „Jak to się robi w Chicago" — USA godz. 21.15 6.9. — j.w.

IWANOWO — „Obcy — decydujące starcie" — USA od lat 15 — godz. 14, 16.45, 19.30 6.9. Bajki — „Słoniątko" — godz. 13 — dalej j.w.

PRZEDWIOŚNIE — Uroczysta premiera filmu polskiego — „Zima w dolinie Muminków" z udziałem realizatorów godz. 17; „Obcy — decydujące starcie" — USA od lat 15 godz. 14, 19.30 6.9. — „Zima w dolinie Muminków" — godz. 13.30; „Obcy — decydujące starcie" godz. 14, 16.45, 19.30

POLESIE — „Orły Temidy" — USA od lat 15 — godz. 14.30, 16.45, 19. 6.9. — Bajki — „Obrońcy prawa" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 13.30 — dalej jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Wierna rzeka" pol. od lat 15 godz. 10, 13, 16, 19 6.9. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Cienie śmierci" — jap. od lat 18 — godz. 10, 14.30, 17, 19.30, „Biały smok" USA-pol. od lat 12 — godz. 12.15 6.9. — jak wyżej

WISŁA — „Życie wewnętrzne pol. od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 6.9. — jak wyżej

ZACHĘTA — „Świadek mimo woli" — USA od lat 18 — godz. 10, 14.30, 17, 19.30, „Szaleństwa panny Ewy" — pol. b.o. — godz. 12.15 6.9. — jak wyżej

TATRY — LETNIE — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" — USA — godz. 20. W razie niepogody seans odbędzie się w kinie „TATRY". 6.9. — jak wyżej

STUDIO — Bajki — „Słodka przygoda" — godz. 16, „Niesamowity jeździec" — USA od lat 15 — godz. 17, 19.30 6.9. — jak wyżej

STYLOWY — „Bohater roku" — pol. od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30 6.9. — jak wyżej

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Bal" — wł.-franc. od lat 15, godz. 18 6.9. — jak wyżej

DKM — „Konik Garbusek" radz. godz. 17, „Tootsie" USA od lat 15 godz. 19 6.9. — jak wyżej

OKA — „Nieśmiertelny" ang. od lat 15 godz. 13.30, 16, 18.30 6.9. — jak wyżej

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 22, „Yesterday" — pol. od lat 15 6.9. — jak wyżej

HALKA — „Dziewczyna i chłopak" pol. b.o. godz. 16, „Sygnał ostrzegawczy" — USA od lat 15 godz. 18 6.9. — Bajki — „Ballada o królewiczu szwanym Baryłką" godz. 15 — dalej jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Critters" USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 6.9. — Bajki — „Wyprawa do szmaragdowego grodu" — godz. 10, 11, „Critters" — godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30

MUZA — Bajki — „Kosmiczna bajka" — godz. 13, „Nieśmiertelny" — ang. od lat 15 — godz. 16, „Mewy" — pol. od lat 18 — godz. 18 6.9. — jak wyżej

1 MAJA — Bajki — „Postrach Teksasu" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 13, „Czarodziejski kogucik" — rum. b.o. — godz. 16, „Skorumpowani" — franc. od lat 15 godz. 18 6.9. — jak wyżej

POKOJ — Boskie ciała" USA od lat 12 godz. 15, „Tootsie" — USA od lat 15 godz. 17, 19 6.9. — Bajki — „Przez dziurę w ścianie" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 14, dalej jak wyżej

ROMA — „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 6.9. — Bajki — „Reksio remontuje" — godz. 10, 11; „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30

STOKI — Dawne i nowe filmy polskie: „Porwanie w Tiutiurlistanie" — pol. b.o. godz. 16, „Cudzoziemka" — pol. od lat 15 — godz. 18 6.9. — Bajki — „Koncert świerszcza" — godz. 15 — dalej jak wyżej

ŚWIT — Bajki — „Przygody kapitana Pyk-Pyka" — godz. 15, „Orły Temidy" — USA od lat 15 — godz. 16, 18.15. 6.9. — jak wyżej

TATRY — „Westerplatte" pol. b.o. godz. 15.30, „Honor Prizzich" USA od lat 18 godz. 17.30 6.9. — jak wyżej

SOJUSZ — nieczynne 6.9. — Bajki — „Duchy puszczy" — godz. 15, „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" — pol. b.o. — godz. 16, „Lubię nietoperze" — pol. od lat 15 — godz. 17.15

APTEKI

Nieciarniana 13, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67.
Pabianice — Armii Czerwonej 7,
Konstantynów — Sadowa 10,
Głowno — Łowicka 63,
Aleksandrów — Kościuszki 4,
Ozorków — Armii Czerwonej 87,
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (ul. Wólczańska 195)

6 września br.
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17—7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 w. 68.

Dziś i jutro w radiu

SOBOTA, 5 WRZEŚNIA

PROGRAM I

Relacje z MŚ w kolarstwie w Villach o godz.: 13.25, 14.25, 15.55, 16.50, 17.15, 17.55, 18.55, 19.25, 22.30.

11.00—18.00 „Radio Relaks". 11.05 Przebój „Radia Relaks". 11.10 Listy od słuchaczy. 11.30 5 minut w kuchni. 11.45 Wczoraj na zieleniaku. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.15 Przebój „Radia Relaks". 12.20 Weekend na świecie. 13.00 Komunikaty. 13.05 Przebój „Radia Relaks". 13.10 Lista bestsellerów. 13.30 Akademia muzyczna. 14.00 Wiad. 14.05 Przebój „Radia Relaks". 14.10 To warto było przeczytać — najciekawsza publicystyka. 15.00 Wiad. 15.05 Przebój „Radia Relaks". 15.10 Aktualności — 30, 20, 10 lat temu... 16.00 Wiad. 16.05 Przebój „Radia Relaks". 16.10 Co w innych programach PR? 16.15 Herosi mass mediów. 16.40 Kim jest ten człowiek — minikonkurs. 17.00 Wiad. 17.05 „Przebój „Radia Relaks". 17.20 Andrzeja K. Wróblewskiego felieton bez kartki. 18.00 „Matysiakowie" — odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 M. Żuławski: „Ostatnia Europa". 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.00 Wiad. 22.00 Zapraszamy do tańca. 22.30 Relacja z MŚ na żużlu z Amsterdamu. 22.35 Zapraszamy do tańca. 22.45 Radiowy Odeon 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Piosenki z życia. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Znane czy nie znane? 12.25 Z archiwum polskiego jazzu. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu „Okolice kultury" — fel. Jerzego Wilmanskiego (Ł). 13.20 Kapele Podhala. 13.30 Album operowy. 14.00 Przebój za przebojem. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.30 J. Jones: „Cienka czerwona linia". 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Łódzki Teatr Radiowy (Ł). 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR: Maurice Leblanc — „Zęby tygrysów". 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 J. Sulima-Kamiński: „Most królowej Jadwigi". 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

11.00 Przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Laslo Gyuerko: „Węgierski doktor Faustus". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 T. Berger: „Mały wielki człowiek". 13.10 Powtórka z rozrywki. 13.40 Teatr naturalny — słuch. 14.00 Koncert polski. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Ślad" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Po dzwonku" — aud. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 20.00 Lista Przebojów Programu III. 22.05 Inf. sport. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko": Cyril Hare — „Jak powiedział inspektor". 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja reportaży. 12.00 Wiad. 12.05 Wiersz i aria. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie — aud. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 Popołudnie Młodych. 16.30 Krajobrazy historyczne: „Łagów" — miasto na Zbójeckiej Pieczarze". 17.00 Wiad. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Klub wydawców. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Szlakiem przyjaźni. 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: Henryk Janczewski — „Całe życie z Warszawą". 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wiesław Oparek i Marek Wołłejko: „W cieniu imii Maginota" — słuch. 21.42 Piosenki — przeboje. 21.50 Felieton literacki. 22.00 Muzyczny serwis prasowy. 22.30 Kraj i Polonia. 23.00 Premiery i powtórzenia. 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

NIEDZIELA, 6 WRZEŚNIA

PROGRAM I

Relacje MŚ na żużlu, w lekkiej atletyce oraz kolarskich godz.: 15.55, 16.05, 17.50, 18.55, 19.20.

12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Dom i my. 14.00 Kronika wspomnień. 14.30 „W Jezioranach" — odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Studio Sport. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Wydanie magazynu „Rytm". 18.00 Tygodnik Kulturalny. 18.25 Radio w samochodzie. 19.00 Dziennik. 19.10 Świat w tygodniu. 19.20 Tematy z filmów i seriali. 19.30 Radio dzieciom: „Gdy zabrakło nam jesieni" — aud. 20.00 Wiad. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Muzyka w Dworku Chopina. 21.35 W kilku taktach. 22.00 Teatr PR: „Westerplatte" — słuch. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 Jazz dla wszystkich. 23.55 Wiersze Paula Celana.

PROGRAM II

11.00 Przeboje klasyków. 12.00 Poczta „Dwójki". 12.10 Romanse i nie tylko. 12.55 Chwila muzyki. 13.00 Wiad. 13.05 Romanse i nie tylko... 15.00 Recital Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Biblioteka Muzyczna. 18.00 Klub Miłośników Sztuki Radiowej. 18.55 Katalog Wydawnictwa „Arkady". 19.00 Zanim trafią na listy przebojów. 20.00 Powtórki płytowe. 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sport. (Ł). 21.20 Wieczór płytowy — CD. 23.20 „Szanujmy wspomnienia".

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „Widzieć inaczej". 12.00 Recital George'a Malcolma. 12.50 Nauka i technika radziecka. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka — aud. 14.00 Prywatnie u Andrzeja Hiolskiego — aud. 14.15 Musicale, musicale — aud. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje — aud. 15.50 Nauka i technika radziecka — aud. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania — aud. 17.00 Pielgrzymi — aud. 17.30 Stares i nowe nagrania Trójkowe — aud. 18.00 Barbara Konopacka i Sławomir Olejniczak „Obrazki z wystawy". 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 „Amor — ojciec ognia" — audycja poetycka. 21.20 Punctus contra punctum aud. 22.00 Sto książek — sto rozmów: Julian Tuwim „Bal w operze" — aud. 22.15 Spacerkiem po Warszawie — aud. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23.00 Jam Session w Trójce. 23.50 Michał Bułhakow „Fatalne jaja" odc.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczne fascynacje. 12.30 Wyprawy „Czwórki". 13.30 Góralskie nuty ze Skrzycznego. 13.45 „O kulturę słowa" — aud. 14.05 „Uchem Ibisa" — aud. 14.45 Przed spektaklem — aud. 15.00 Teatr klasyki dla młodzieży George Byron: — „Giaur". 16.00 Quiz popularnonaukowy. 17.00 Wiad. 17.05 Echa festiwali. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Muzyka na klawesynu. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. 18.40 G. F. Haendel: sonaty na flet i basso continuo. 19.00 Alfa i Omega — magazyn popularnonaukowy. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki": Henryk Janczewski — „Całe życie z W-wą". 19.45 Piosenki Warszawy. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Z jednej płyty. 21.50 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 22.35 Rezonanse muzyczne. 23.30 Wiad. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodie na dobranoc.

SPOTKANIE Z...

„JEŻDŻĄCĄ" HISTORIĄ

Wśród weteranów szos, goszczących co sobota w specjalnym cyklu na łamach naszej gazety, coraz częściej pojawiają się zabytkowe motocykle należące do członków koła pojazdów zabytkowych „Weteran", istniejącego przy tomaszowskiej delegaturze Automobilklubu Piotrkowskiego. Działacze tego koła przywracają własną pracą świetność pojazdom, które przestały już dawno śnić nawet o swej niegdysiejszej sławie.

Efekty ich pracy można obejrzeć podczas zlotu weteranów „Nad Pilicą". Jego gospodarzem jest właśnie tomaszowskie koło „Weteran" a zlot, połączony z prezentacją starych pojazdów i nowoczesnych motocykli ciężkich, odbędzie się w dniach 5—6 bm. w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Tomaszowie Mazowieckim przy ul. PCK.

m-ak

Uproszczenie postępowania w sprawach cenzury

Sejmowe komisje: Administracji, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych omówiły na posiedzeniu 4 bm. przedstawiony przez Radę Państwa projekt ustawy o zmianie ustawy o cenzurze. Proponowana nowelizacja zmierza do uproszczenia postępowania w sprawach kontroli publikacji i widowisk.

Po pierwsze — zakłada się wyłączenie spod wstępnej kontroli cenzorskiej programów komputerowych. Tylko w pierwszej połowie br. do oceny Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk skierowano blisko 1000 takich oprogramowań, a ich kontrola była bądź to bardzo utrudniona, bądź nawet niemożliwa.

Po drugie — proponuje się rozszerzyć możliwości wyłączenia publikacji lub widowiska spod kontroli wstępnej na wniosek redaktora, wydawcy lub organizatora widowiska. Obecnie jest to możliwe wówczas, gdy sam zakres tematyczny publikacji, lub widowiska wyklucza naruszenie ustawy o cenzurze. W przyszłości, urząd cenzorski mógłby w takich wypadkach brać pod uwagę np. długoletnią działalność redakcji czy wydawnictwa, pozostającą w zgodzie z ustawą o kontroli publikacji i widowisk.

Zgodnie z obowiązującą ustawą, decyzje o zakazie publikacji lub wystawienia widowiska mogą być zaskarżone do NSA. Pytanie: przez kogo? Budziło dotychczas różne wątpliwości interpretacyjne. Projektowana nowelizacja przewiduje więc, że prawo skargi sądowej będzie przysługiwało osobie fizycznej, bądź jednostce organizacyjnej, która wystąpiła z wnioskiem o uzyskanie zgody na rozpowszechnianie publikacji lub widowiska.

Wzrost zachorowań na AIDS w Belgii

W Belgii wzrasta liczba z[illegible]wań na AIDS. Jak oznajmiła sekretarz stanu ds. zdrowia i inwalidów, Wiwina Demeester-de Meyer według danych na dzień 30 czerwca br. komisji do walki z AIDS, w Belgii zarejestrowano około 250 przypadków zapadnięcia na tę ciężką chorobę.

Opublikowany w Brukseli komunikat stwierdza m. in., iż od czasu wykrycia pierwszych zachorowań na AIDS w Belgii zmarły na tę chorobę 153 osoby.

Władze Kłajpedy spełniły prośbę katolików

Komitet Wykonawczy Miejskiej Rady Deputowanych Ludowych Kłajpedy (Litwy) przychylił się do prośby miejscowej społeczności katolickiej o przebudowie na koszt państwa budynku tamtejszej filharmonii na kościół.

W lipcu br. władze miasta podjęły decyzję o przeniesieniu w ciągu najbliższych dwóch lat miejscowej filharmonii do innego budynku, bardziej nadającego się do organizowania koncertów i przekazaniu jej obecnej siedziby społeczności katolickiej miasta. Powstał jednak problem zrekonstruowania budynku i przygotowania projektu. Omówiono go podczas spotkania kierownictwa kłajpedzkiego Komitetu Wykonawczego, przedstawicieli miejscowej hierarchii kościelnej oraz społeczności katolickiej. Władze miasta zgodziły się zamówić w najbliższym czasie opracowanie projektu, zapewnić organizację prac budowlanych oraz pokryć wydatki.

Dalszy rozwój turystyki między Polską a NRD

W Warszawie przebywała delegacja Ministerstwa Komunikacji NRD, który to resort zajmuje się również problemami turystyki. Przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami GKKFiT nt. oceny realizacji porozumienia o rozwoju współpracy w dziedzinie turystyki pomiędzy PRL i NRD w latach 1986—1990, a także wspólnych przyszłych działań w tej dziedzinie.

Podkreślono, że wzajemnie świadczone usługi mają wysoki poziom, dzięki czemu stworzono dobre warunki dla dalszego rozwoju ruchu turystycznego między obu krajami.

4 bm. podpisano protokół w tej sprawie.

Delegacja przyjęta została przez przewodniczącego GKKFiT — Bolesława Kapitana.

RENCISTÓW zatrudnię, stolarnia. Wiskitno, Główna 68. Zgłoszenia od poniedziałku.

LOKALU na pracownię krawiecką Bałuty, c.o., siła, poszukuję — 84-91-77.

SEGMENT w Aleksandrowie — sprzedam. Listy 5864 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. Listy 5872 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PERŁY lub koraliki „Jablonex" — kupię. Tel. 84-03-83. 5854 g-E

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

PRZYCZEPĘ-smażalnię — sprzedam. 43-25-95. 5873 g-E

POSZUKUJĘ mieszkania. Listy 5865 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem wynajmie mieszkanie. Tel. 33-04-03 (17—20). 5763 g-E

BLACHARZA samochodowego oraz ucznia przyjmę. Obr. Stalingradu 108. 5870 g-E

DO pracowni kaletniczej potrzebny pracownik (może być rencista), kwalifikacje niekonieczne. Tel. 55-88-24. 5846 g-E

SZWACZKĘ (bluzki) — zatrudnię. Pracownia, Ksawerów, 51-87-15. 5855 g-E

SZEWCA — zatrudnię. — Tel. 33-67-33. 5856 g-E

PRACOWNICĘ (chętnie emerytkę lub rencistkę) do pracowni krawieckiej przyjmę. 87-43-40. 5764 g-E

SOLIDNY w średnim wieku kierowca ABC z praktyką podejmie pracę — firma polonijna; sektor prywatny. Listy 5957 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

„HELIOSA" PAL/SECAM — sprzedam. Zbaraska 25 m. 27. 5853 g-E

SZANOWNI klienci i odbiorcy zapraszamy do nowo otwartego Zakładu Czapniczego mistrza Jankowicza — Piotrkowska 111, pawilon 7. Oferujemy duży asortyment nakryć głów. 5940 g-E

PRZEWÓZ piasku, żwiru, szlaki. 86-32-02, Kuśmirek. 21288 g-E

DWA pokoje, kuchnia, bloki Teofilów — zamienię na większe. Tel. 55-75-27. 21271 g-E

TV kolor — sprzedam. Kadłubka 42 m. 33. 21287 g-E

LOKALU na pracownię (Widzew) — poszukuję. 86-64-85. 21270 g-E

SZWACZKĘ zatrudnię (pracownia) 52-36-03. 21286 g-E

MONTAŻ boazerii. Lenczewski — 51-03-68. 21268 g-E

PRZYJMĘ murarzy również całe brygady. 86-96-28. 21282 g-E

„ELEKTRON 280 D" — sprzedam. Tatrzańska 104 m. 59. 21261 g-E

„HELIOSA" — gwarancja — sprzedam. Urzędnicza 18 — 60, godz. 13—17. 21261 g-E

„126p" (1978) — nowe nadwozie — sprzedam. 78-37-77. 21234 g-E

„GOLF" diesel (1979) — sprzedam. 14-10-65. 6004 g-E

W dniu 3 września 1987 roku zmarł

Ś. † P.

SZCZEPAN CICHY

LAT 65.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 września br. (poniedziałek) o godz. 14.30 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ulicy Ogrodowej 39, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła najukochańsza Żona, Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

JADWIGA PLACEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 września 1987 roku (sobota) o godz. 11.30 z kościoła Serca Jezusowego na Retkini.

RODZINA

KOLEŻANCE

HALINIE ŚCIGAŁA

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZOZ ŁÓDŹ WIDZEW

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 3[illegible]-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-03-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencji i Telefon Zaufania: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

Tele-tranie

sobota

5 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.30 Tydzień na działce
9.00 „Drops" — magazyn dla dzieci i młodzieży — w tym: „W 80 dni dookoła świata z Willym Fogiem"
10.30 DT — wiadomości
10.40 „Azymut"
11.10 „Bar'ery"
11.40 Klub hodowców zwierząt — wystawa zwierząt
12.10 Studio sport
13.20 Stare, nowe, najnowsze
14.00 Studio sport
14.30 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
15.00 Antologia dramatu powszechnego Georgi Dżagarow „Ta nasza mała ziemia"
16.20 Studio sport
16.50 Losowanie Dużego Lotka
17.00 Teleexpress
17.15 Studio sport
18.50 Dobranoc — „Pampalini — łowca zwierząt"
19.00 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 Prapremiery: „Prawy brzeg, lewy brzeg Sekwany" — film fabularny produkcji francuskiej
21.40 „Telemost" Warszawa — Moskwa
23.10 Studio sport
23.25 DT — wiadomości
23.30 Kino nocne: „Skok w ciemność" (75 min.) — film prod. australijskiej

PROGRAM II

14.55 Powitanie
15.00 Magazyn sportowy „AS"
15.40 Atlas nadziei — technologia zmienia świat
16.30 „Spektrum"
17.00 „Moje życie, moi mężczyźni" — pamiętniki Poli Negri
18.00 **Wiadomości (L)**
18.30 Wielka gra
19.30 Okolice kultury — Scot i Zelda
20.00 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio festiwalowe — XXII Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Wratislavia Cantans"
22.00 „Dalekie pawilony" (1) — serial prod. angielskiej
22.55 „Mój jazz" — „Trębacze" (1) program Andrzeja Wasylewskiego
23.50 Wieczorne wiadomości

niedziela

6 WRZEŚNIA

PROGRAM I

7.25 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.50 Po gospodarsku — magazyn spraw wiejskich
8.20 Tydzień
9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek" oraz „Sytas" (1) — film przygodowy prod. RFN
10.30 DT — wiadomości
10.35 Studio sport — mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym
11.00 Siedem anten
11.45 Studio sport
12.40 Kraj za miastem
13.10 Telewizyjny koncert życzeń
13.55 Teatr Młodego Widza — „Dziwna i pouczająca historia która zdarzyła się naprawdę Tomciowi, Paluszkiem zwanemu"
14.45 Studio sport
15.35 „W rytmie disco" (6) — serial prod. brazylijskiej
17.00 Teleexpress
17.15 Studio sport
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka — „Marzenia Janosza"
19.30 Dziennik
20.00 „Żony Hollywoodu" (1) — serial obyczajowy prod. amerykańskiej
20.50 „Pegaz"
21.30 „Loża"
21.40 Sportowa niedziela
22.35 Klub międzynarodowy
23.05 DT — wiadomości

PROGRAM II

9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.05 Film dla niesłyszących: „Żony Hollywoodu" (1)
10.55 „Czas krwi i chwały" — wojskowy program dokumentalny
12.00 Tajemnice starego Gdańska
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 „Miłosz Magin i jego córka" XXVI Festiwal Moniuszkowski Kudowa '87
13.30 Studio sport — turniej tenisa ziemnego w Bytomiu
14.25 Raskilde '87 — reportaż z festiwalu muzycznego w Danii
14.45 Kino Familijne: „O Dorocie, która tańczyła na linie" — „Zabójca księcia Aragonii" (1) serial prod. francuskiej
15.35 Wideoteka
16.20 Supermaraton — Capri — Neapol
16.35 „Ludzie z doliny Baliem" — film dokumentalny prod. RFN
17.20 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko" — „Automania" — serial prod. angielskiej
18.10 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
19.00 Goście Daniela Passenta — Hubert Wagner i Jacek Wszoła
19.30 Studio festiwalowe XXII Międzynarodowego Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego „Wratislavia Cantans"
20.00 Studio sport
21.00 Sensacje XX wieku — „Operacja lew morski" (1)
21.30 Panorama dnia
21.45 „Mazarin" (4) — serial biograficzny prod. francuskiej
22.45 Scott Fitzgerald — listy do córki
23.20 Wieczorne wiadomości
23.25 „Ojczyzna — polszczyzna"

poniedziałek

7 WRZEŚNIA

PROGRAM I

16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
16.55 Kino Zwierzyńca: „Zwierzaki, zwierzaki" — „Delfin" — serial produkcji amerykańskiej
17.15 Teleexpress
17.30 „Tajemnice Morza Czerwonego" (1) — „Wyjazd" — serial przygodowy
18.30 Laboratorium — Bezpieczna atomowa
18.50 Dobranoc: „Lato kota Leopolda"
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Teatr telewizji Janusz Zajdel „Paradyzja"
21.35 Żniwa '87
21.45 „Okrągły stół" — publicystyka ekonomiczna
22.15 „Mityss" — film baletowy
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
18.00 **Wiadomości (L)**
18.30 „Nieudacznik" — program dla rodziców
19.00 „Ryzyko" — teleturniej
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 Wieczór wietnamski w Telewizji Polskiej
21.00 Powtórka z historii — gen. Franciszek Kleeberg
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Goya" (1) — „Słup szczęścia" — film produkcji hiszpańskiej
22.40 „Z dymkiem cygara" — gawęda Wilhelma Szewczyka

wtorek

8 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Pod wiatr" (10) — serial
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Krąg
16.50 Dla dzieci: „Wyprawa prof. Ciekawskiego"
17.15 Teleexpress
17.30 Prosty rachunek
17.40 Gazeta rolnicza
18.00 Jeremi Przybora „Gdy kwitną jaśminy"
18.25 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: „Przygody zająca Poziomki"
19.00 Program publicystyczny
19.30 Dziennik
20.00 „Pod wiatr" (10)
20.50 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.05 Telewizyjny film dokumentalny „Pomnik dla księcia"
21.55 Telewizyjny informator wydawniczy
22.15 Studio sport
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
18.00 **Wiadomości (L)**
18.30 Wielkie bitwy historii: „Zburzenie Kartaginy"
19.30 Puls — program medyczny
20.00 Wieczór koreański w Telewizji Polskiej
21.10 Polak na wakacjach — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Adaptacje: wielka literatura rosyjska: „Wojna i pokój"
23.05 Studio festiwalowe — XXII Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Wratislavia Cantans"
23.20 Wieczorne wiadomości

środa

9 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Kim jest ten człowiek" — film fabularny produkcji polskiej
16.10 DT — wiadomości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Rzemieślnicy
17.50 Morze wokół nas
18.20 Spotkanie z historią
18.50 Dobranoc: „Miś Uszatek"
19.00 Poczta obywatelska (1)
19.30 Dziennik
20.00 „Kim jest ten człowiek" — film fabularny produkcji polskiej
21.45 Żniwa '87
21.55 Poczta obywatelska (2)
22.25 Studio sport
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
18.00 **Wiadomości (L)**
18.30 Studio sport
19.15 Jak to ruszyć
20.00 Brazylia — program dokumentalny
20.45 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 Teatr telewizji: Henryk Mann — „Rippo Spano"
22.20 Wieczorne wiadomości

czwartek

10 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Telefon 110" — „Złudne nadzieje" — film produkcji NRD
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „To było lato" — czyli wakacyjna kronika TDC
17.15 Teleexpress
17.30 Obowiązek pamięci — wojskowy program historyczny
17.55 Telespotkania — Uroki Bajkału
18.20 Sonda — Wielkie oko
18.50 Dobranoc: „Przygody Tobiasza"
19.00 Lex — magazyn społeczno-prawny
19.30 Dziennik
20.00 „Telefon 110" — „Złudne nadzieje" — film produkcji NRD
21.10 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
21.40 Telewizyjny film dokumentalny „Świat według autora"
22.15 Studio sport — kronika mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
18.00 **Wiadomości (L)**
18.30 „ABC" — teleturniej językowy
19.00 „Muppet show czyli rewia gwiazd"
19.30 **„Życie muzyczne" — spotkanie z zespołem „The Parley of Instruments" z Wielkiej Brytanii (L)**
20.00 Świadek — program dokumentalny
20.30 „Non stop kolor" — „Dire Straits — Alchemy" (1) — film produkcji angielskiej
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dzień Marii" — film produkcji węgierskiej
23.35 Studio festiwalowe — XXII Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Wratislavia Cantans"
23.55 Wieczorne wiadomości

piątek

11 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.30 Domator — rady na życzenie
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Domator — rady na życzenie
10.20 „Nie braliśmy ślubu w cerkwi" — film fabularny produkcji radzieckiej
11.50 Domator
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Opowieści z naszej polanki"
16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego"
17.15 Teleexpress
17.30 Mieszkać — wszechnica budowlana
17.50 Popołudnie z Pegazem
18.30 Małe kino — „Łańcut" — film dokumentalny
18.50 Dobranoc: „Cudowny talizman"
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 „Nie braliśmy ślubu w cerkwi" — film prod. radzieckiej
21.30 Żniwa '87
21.50 Przeboje telewizyjnego music-hallu
22.40 DT — komentarze
23.00 „Dekada zniszczenia" (4 — ostatni)

PROGRAM II

17.30 Dookoła świata — W Etiopii roku 1987
18.00 **Wiadomości (L)**
18.30 Galerie świata — „Picasso" (2) — film dokumentalny
19.00 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
19.30 Moja muzyka — spotkanie z Piotrem Nędzyńskim
20.00 Studio sport
20.20 Międzynarodowy festiwal piosenki — Karlshamn '87
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Romana Polańskiego „Wstręt" — film produkcji angielskiej
23.30 Rozmowy intymne
24.00 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

◄ *76-LETNI PORTUGALCZYK Alvaro Fragoso przed laty uległ wypadkowi przy pracy i do dziś przysyłają mu odszkodowanie. Rzecz w tym, iż chciałby on zrezygnować z odszkodowania, bowiem wynosi ono zaledwie 10 escudów miesięcznie (równowartość siedmiu centów amerykańskich), zaś za przekaz pocztowy jego odbiorca każdorazowo musi płacić listonoszowi 33 escudy.*

✱ **W ZAKOPIAŃSKICH autobusach miejskich ścisk jak diabli. Kierowca autobusu do Olczy obliczył, że w czasie jednego kursu na krótkiej w końcu trasie sprzedał 330 biletów i wcale nie była to próba wpisania się do księgi Guinnessa.**

◄ *NAJMŁODSZYM SPADOCHRONIARZEM na świecie jest pięcioletni Duńczyk Jan Pedersen. Niedawno w pobliżu Kopenhagi najpierw sam skoczył on ze spadochronem z wysokości 2.500 metrów, a następnie w duecie z ojcem. Udzielając pierwszego w życiu wywiadu, powiedział: „To fantastyczne tak bujać między chmurami a ziemią".*

▲ **GMINNA SPÓŁDZIELNIA w Dolicach (woj. szczecińskie) tak odpowiedziała „Głosowi Szczecińskiemu", który zamieścił skargi obywateli, że w tychże Dolicach od wielu tygodni nie było świeżego pieczywa: „Co się tyczy świeżości, wynosi ona 36 godzin i jeśli przyjmiemy, że ob. S. B. zakupiła chleb w sobotę, a dostarczony został w piątek ze zmiany nocnej, to chleb wg polskiej normy był świeży". No i proszę: wystarczy powołać się na polską normę — i już ma się czyste sumienie. Jakie to proste!**

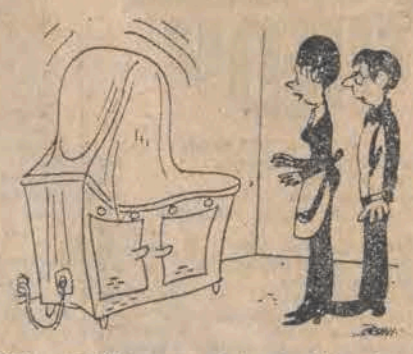

— Może włożyłam za dużo drożdży do ciasta?

figur na figur

Ileż to razy tak bywało: myśl **dobra — a rezultat mizerny!** Rozgrywający przyjmuje logiczne założenie i jest w stanie obronić je przed sądem najsurowszych nawet kibiców — ale przegrywa, bo to założenie się nie sprawdziło. Po prostu pech. **Założenie było nietrafione**, jak to się zresztą nieraz zdarza w o wiele poważniejszych dyscyplinach niż brydż.

♠ 10 x x x
♥ K D x x
♦ 10 x
♣ A D x

♠ W x x
♥ —
♦ A D W x x
♣ 10 9 x x x

N / W E / S

♠ K x
♥ W x x
♦ x x x
♣ K W x x x

♠ A D x x
♥ A 10 x x x x
♦ K x x
♣ —

Nasz diagram przedstawia układ kart z niedawnej rozgrywki w Klubie Dziennikarza. Dobry brydżysta, mający na koncie sukcesy w licznych turniejach (także zagranicznych) grał z pozycji S kontrakt 5 kier. W, który w trakcie licytacji wchodził karami, zaatakował dziesiątką trefl. Pan J. postawił ze stołu damę E przebił ją królem — koniec końców lewę wzięła blotka atutowa z ręki. Następnie rozgrywający trzykrotnie pociągnął kiery, zgrał asa trefl, na którego wyrzucił z ręki blotkę karo, przebił trefla i tak oczyściwszy kartę zagrał asa pik, po czym wyszedł **blotką** w tym kolorze. Pomysł był przedni: jeśli W miał od początku **drugiego króla pik** — będzie teraz musiał albo wyjść w karo, dając rozgrywającemu lewę na króla albo też zagrać w trefla pod podwójny renons, co stronie atakującej pozwoli wziąć lewę przebitkową na stole i wyrzucić z ręki blotkę od króla karo. W takim wypadku do oddania byłaby tylko jedna lewa karowa.

Niestety, rachuby te wzięły w łeb: króla pik (drugiego!) miał E i oczywiście natychmiast po zabraniu lewy wymaszerował w karo do wideł u swego partnera! I tak rozdanie skończyło się wpadką bez jednej.

A jakie założenie należało przyjąć, aby wszystko skończyło się dobrze? Naturalnie, króla pik należało szukać u gracza na pozycji E. A zatem impas, lewy biorą dama a potem as pik. Dopiero wtedy należy oddać lewę na waleta pik i W znajdzie się w położeniu gwarantującym rozgrywającemu jedenaście lew.

Choć pan J. przegrał 5 kierów, kibice klubowi byli tym razem wyrozumiali bo przecież założenie było sensowne a że gra się nie udała — to trudno.

KRÓL KIER

KRZYŻÓWKA

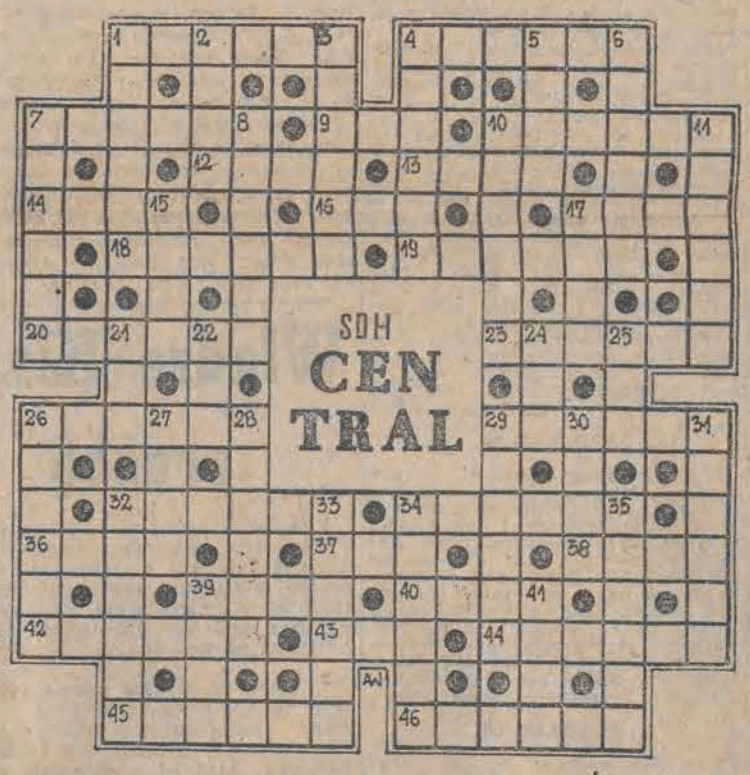

Poziomo: 1. Zakrzywienie w łuk 4. Państwo z Rabatem 7. Jednostka pływająca 9. Włoska waluta 10. Rodzaj rennego kapelusza 12. Materiał opatrunkowy 13. Pokwitowanie 14. Porośnięta trawą 16. Okrągła liczba 17. Opera Verdiego 18. Działo 19. Ośmiesza wady i przywary ludzkie 20. Z rocznicy wielbiądów 23. Utrzymanka 26. Gatunek, odmiana 29. Skrót podpisu 32. Rozmiar papieru 34. Znamię 36. Minerał 37. Kulszowa 38. Choroba lub rzeka 39. Gwiazda sceny cieszącą się rozgłosem 40. Miejsce targowe 42. Król Wizygotów 43. Jeżdżą po nim tramwaje 44. Największy instrument muzyczny 45. Turecka metropolia 46. Krótkie wierzchnie okrycie.

Pionowo: 1. Ptak o barwnym upierzeniu 2. Nad okiem 3. Bryczka popularna w Polsce XIX wieku 4. Komunista grecki — dowódca oddziałów partyzanckich 5. Przełożony męskiego klasztoru 6. Aktor grający w filmie „Palec Boży" 7. Zielone warzywo 8. Rodzaj soły 10. Dzień tygodnia 11. Stan zobojętnienia 15. Korab 17. Mocny napój alkoholowy 21. Największa włoska rzeka 22. Wiosna na rzece 24. Jak Wisła szeroka 25. Koleżanka pszczoły 26. Rodzaj ciasta zwiniętego w rulon 27. Zjazd harcerzy 28. Długi pies 29. Kondygnacja 30. Skóra owcza pokryta wełną 31. Podpory połączone łukiem 32. Frontowa przednia część budynku 33. Do spławu drzewa 34. Imieniny obchodzi 17 marca 35. Męstwo 39. Rzucała pięć Waisówna 41. Dzida, pika.

oprac. J. KAŁUŻKA

DO ROZLOSOWANIA: TAŁON WARTOŚCI 500 ZŁ, UFUNDOWANY PRZEZ SDH „CENTRAL" W ŁODZI.

Znaki Zodiaku

(POŁ ŻARTEM POŁ BERIO)

PANNA (23.8.—22.9.). — Szczególnie ważna okaże się znajomość z osobą spod znaku Barana. Nie bądź zbyt pewny siebie, warto nieraz sięgnąć po radę bardziej doświadczonych. Jakieś zamieszanie w rodzinie pokrzyżuje Twe plany.

WAGA (23.9.—23.10). — Gwiazdy będą Ci sprzyjać. W związku z tym tydzień bardzo pomyślny. Czego się nie tkniesz — wyjdzie ci to na korzyść. Bacz jednak abyś nie przeholował.

SKORPION (24.10.—22.11.). — Nareszcie nadszedł koniec z rozterkami sercowymi. Drobne kłopoty w pracy — musisz przetrwać. Wiadomo, że nie wszystko układa się po naszej myśli. Wkrótce rozwiążesz swój najważniejszy problem życiowy.

STRZELEC (23.11.—22.12.). — Wszystko zależy od Twojej umiejętności dostosowania się do nowej sytuacji. Rozwój wydarzeń będzie raczej sprzyjać Twym zamierzeniom.

KOZIOROŻEC (23.12.—20.1.). — Dużo radości sprawi Ci spotkanie z dawno nie widzianymi przyjaciółmi. W pracy nie przesadzaj z manifestowaniem swej dezaprobaty dla posunięć szefów. List z daleka zmieni Twe opinie.

WODNIK (21.1.—18.2.). — Przydałoby się więcej rozsądku w działaniu. Nie zaniedbuj Raka. Przecież to on pomoże Ci przetrwać trudne dni. Postaraj się o, choćby nawet krótki — relaks.

RYBY (19.2.—20.3.). — Dobra passa w pracy. Twoje plany życiowe mają szanse powodzenia. W domu pewne nieporozumienia. Nie będą one miały jednak większego znaczenia.

BARAN (21.3.—20.4.). — Wkrótce przekonasz się, że warto się pomęczyć, aby osiągnąć upragniony cel. Osoby spod znaku Barana lubiące podróżować spędzą kilka dni na miłych wojażach. W razie zmiany nastroju — weź się w garść.

BYK (21.4.—21.5.). — Będą powody do radości. Niespodzianka ze strony najbliższych zadziwi Cię i poprawi znacznie Twój nastrój. Niespodziewane wydatki nadszarpną mocno Twe finanse.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.). — Uwierz w siebie, a los się zajmie resztą. Ta dewiza niech Ci przyświeca w najbliższych dniach. Zawarte znajomości okażą się bardzo korzystne przy rozwiązywaniu Twych problemów.

RAK (22.6.—21.7.). — Wiele satysfakcji. Wyjazd poprawi nastrój i zachęci do działania. Drobne oznaki zazdrości. A w ogóle nie będzie źle...

LEW (22.7.—22.8.). — Nie można żyć tylko wspomnieniami. Przyszłość też zapowiada szereg korzystnych zmian. Nie uciekaj od towarzystwa — pozwoli ono załatwić szereg istotnych spraw.

— Nie czytałaś mojego horoskopu na dzisiaj?